

Ceny:

bez doręczenia do domu
miesięcznie M 15.00
z dostawą do domu M 17.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 17.000
Za granicą M 20.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

600 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrów: w zwykłych ogłoszeniach 300 M., w nadśladanem i w nekrologii 900 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1500 M., po kronice 1200 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 2250 M. Paski na kolumnach tekstowych 1500 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 200 M., dla poszukujących pracy 120 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 850.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 2500 M. Zagraniczne, o 50 prc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — No Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kacharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Bezowocne próby!

W lokalu „Żydowskiego Związku zawodowego służby domowej” przy ul. Długiej w Warszawie, aresztowani zostali onegdaj delegaci, przybyli z różnych stron Polski na kongres komunistyczny. Aresztowano ogółem 47 osób, przy których znaleziono wielką ilość dokumentów i spisów dekonspiracyjnych znaczną część sieci, jaką komuniści w kraju rozciągnęli. Dokonano też licznych rewizyj i aresztowań w Warszawie i poza Warszawą.

Fakt powyższy, jak niemniej inne poprzedzające go a pokrewne mu (słynny kongres świętojurski we Lwowie, proces Toeplitza w Warszawie itd.) dowodzą, że propaganda komunistyczna w Polsce istnieje i prowadzona jest znacznym zasobem energii a przede wszystkim środkami materialnymi. Niepodobna sobie nawet wyobrazić, aby akcją komunistyczną w Polsce prowadzona, była samorodna i oderwana od centrali moskiewskiej.

Doswiadczenie niejednokrotnie już nas pouczyło, że rząd sowiecki umie dosyć bezceremonialnie postępować z tym punktem traktatu ryskiego, który obie strony uroczyście zobowiązuje do niemieszania się w cudze sprawy wewnętrzne i do nieprowadzenia pod jakąkolwiek postacią propagandy wyrotowej jednego państwa na obszarze drugiego. Z drugiej strony byłoby anomalią, gdyby rząd sowiecki, hołdujący zasadom III. Międzynarodówki, w rzeczywistości nie dążył do zrealizowania naczelnego tej Międzynarodówki postulat: rewolucji międzynarodowej. Ścisła łączność i zależność powtarzających się tak często w Polsce zjawisk propagandy komunistycznej od centrali sowieckiej w Moskwie — nie może zatem ulegać wątpliwości.

Są to jednak wysiłki — dzisiaj już — z góry skazane na niepowodzenie.

Ogólne zarysy politycznej psychologii pokojowej społeczeństw w Europie — mimo odbywających się od czasu do czasu tu i tam wstrząsów wewnętrznych — ustalają i krystalizują się a w obrazie ich nic, jako żywo, nie zwiastuje tendencji do powtórzenia względnie naśladowania eksperymentu bolszewickiego. Być może też, że świadomość tego stanu rzeczy była właśnie jedną z przyczyn zwolnienia warszawskiego kongresu, który — jak brzmi doniesienie — miał omówić środki zaradcze przeciw zataczającej coraz szersze kręgi żywiołowej wprost niechęci społeczeństwa do komunistycznego — rewolucyjnych haseł.

W szczególności w Polsce — ustalić to można dziś już jako pewnik — podłoże do przewrotu komunistycznego naprawdę przestało istnieć. I jeśli komuniści niczego nie wskórali przez pierwsze cztery lata naszej niepodległości, kiedy to dzięki chaosowi wewnętrznemu, stałe od najwyższych „czynników nieobliczalnych” w masy idącemu, niewątpliwie szczególnie sprzyjające rewoltom okoliczności panowały — to dziś w okolicznościach rzucającej się w oczy konsolidacji społeczeństwa na płaszczyźnie idei państwa narodowego, stanowczo nawet słabego i chwilowego sukcesu spodziewać się nie mogą. Dwaasto-

Odpowiedź sowiecka na ultimatum angielskie.

Londyn. (PAT) Odpowiedź sowieców na ultimatum angielskie, która nadeszła tu wczoraj wieczorem, odpięta zawarte w nocy angielskiej oskarżenia w sprawie propagandy antyangielskiej, oraz zauważa że w związku ze sprawą zajęcia statków angielskich, która będzie omawiana później, rząd angielski nie przytoczył żadnego faktu dowodzącego, że od czasu podpisania układu handlowego interesy obywateli angielskich w Rosji były naruszone.

Londyn. (PAT) Podsekretarz stanu Mac Neil przemawiając w Izbie gmin wyraził nadzieję, że zaskwestrowany przez bolszewików parowiec „Lord Astor” oraz zaaresztowana załoga i kapitan tego statku będą w krótkim czasie zwolnieni. Kenworthy członek niezależnej partii liberałów zapytał,

czy w pertraktacjach z Rosją będzie wzięty pod uwagę wpływ, jaki na opinię publiczną w Rosji wywołało morderstwo, dokonane na osobie Worowskiego. Mac Neil odpowiedział na to pytanie twierdząco.

Londyn. (PAT) „Daily Mail” donosi, że odpowiedź sowieców na notę angielską zaznacza, że niema żadnego powodu do zerwania stosunków między Anglią a Rosją, gdyż kwestie sporne są bardzo małe w porównaniu z ewentualnymi skutkami zerwania stosunków. Przy dobrej woli mogą one być uregulowane w krótkim czasie w drodze konferencji.

Londyn. (PAT) Renter. „Times” donoszą, że rosyjska odpowiedź jest tego rodzaju, iż Anglia nie może jej uznać za zadowalającą.

Rosja skłonna do pokojowego załatwienia sporu.

Londyn. (PAT) Mac Donald otrzymał od Litwinowa telegram, zapewniający go, że sowieci skłonne są do uregulowania sporu angielsko - rosyjskiego w duchu pojednawczym. Nadeszła również telegram od Karamaniewa, w którym ten oświadcza, że naród rosyjski pragnie pokoju, powstanie jednak jak jeden mąż w obronie niezależności swego rządu.

Londyn. (PAT) Wolff. „Evening Standard” donosi, że w kołach politycz-

nych słychać, że Krassin starać się będzie o umożliwienie rokowań z rządem angielskim oraz będzie usiłował zapobiec zniesieniu angielsko - rosyjskiego układu handlowego. Odpowiedź rządu sowieckiego została wczoraj wieczorem wręczona Curzonowi. Jest ona utrzymana w tonie uprzejmym: będzie przedmiotem obrad gabinetu. — Wszyscy ministrowie otrzymali tekst odpowiedzi.

Zajęcie nowych miejscowości i kopalń w Z. Ruhry.

Ludwigshafen. (PAT) Dziś o godz. 5 oddziały wojsk francuskich obsadziły badencką fabrykę aniliny i sody.

Frankfurt. (PAT) Wolff. O godzinie 4 rano Francuzi obsadzili miasto Limburg.

Düsseldorf. (PAT) Wybuch bomby spowodował wykolejenie pociągu idą-

cego z Koblencki do Trewiru, przyczem maszynista został lekko ranny. Inny wybuch bomby przerwał tor kolejowy koło Düren i uszkodził lokomotywę przechodzącego pociągu, raniąc ciężko maszynistę. Tytułem sankcji zawieszono ruch pociągów na tej linii.

dnioowy pobyt marszałka Focha w Polsce i nastrój społeczeństwa polskiego w tym czasie, wymownie chyba emisariuszów Moskwy przekonały o bezowocności przewrotowych prób.

Sowieci znajdują się niewątpliwie w stadium powolnej i dlatego właśnie nieuniknionej — jak skutki gruźlicy — dekadencji swego systemu. Szalony eksperyment wykonany za pośrednictwem stracenia ks. Butkiewicza, i wyroku na ks. arcyb. Cieplaka, mający „wszystkim” ukazać „konsekwencje” pryncypiów sowieckich i zatrowić świat cały przed gniewem „dyktatury proletariatu” zawiódł na całej linii i wręcz odmienne wywołał skutki, czy aby nie usymbolizowane właśnie w strzałach wolnego Szwajcara Conradi'ego w Lozannie?..

Bardzo łaskawy (choć niewiadomo czy równie istotny) zwrot Anglii w stosunku do sowieców, tej samej Anglii, która dotąd konsekwentnie szła w kierunku uznania i zbliżenia się do Sowietów, zwrot wyrażony w ultimatywnej, niezwykle ostro sformułowanej nocy do Moskwy, a na który Sowiety odpowiedziały skwapliwym wysłaniem z przeprosinami Krassin

do Canossy londyńskiej — jest również znamienym przykładem tej już dzisiaj powszechnej i zdecydowanej reakcji społeczeństw zachodnich przeciwko rozkładającemu się systemowi sowieckiemu.

Podtrzymują go jeszcze rozpaczliwymi wysiłkami ci, którzy doskonale zdają sobie sprawę z tego, że koniec sowieców, to także koniec ich światoburczego imperjalizmu: żydzi.

Jakąż ciekawą ilustracją tych wysiłków (choć być może: mimowolną i mimowiedną) jest taki np. drobny na oko fakt. Tutejszy organ żydowski wiadomość wczorajszą o aresztowaniu kongresu komunistycznego w Warszawie zupełnie zignorował, nie poświęcił jej dosłownie ani wiersza, natomiast na naczelniem miejscu, wypowiadając się na temat zamordowania komunisty Worowskiego w Lozannie, tak pisze: „Zemsta wywierana na reprezentantach krzywdziciela uważana być musi bezwarunkowo... za czyn zbrodniczy nie tylko w prawnym, ale i w społecznym, etycznym i patologicznym znaczeniu”.

Czy to nie charakterystyczne?

(r.)

Z DNIA.

SZEF SZTABU ANGIELSKIEGO W WIEDNIU.

Wiedeń. (PAT) Dziś rano przybył tu z Włoch w drodze do Polski szef angielskiego sztabu lord Caven, z żoną i towarzysztwie kapitana Beaumont Nestwith. Na dworcu powitał gościa polski attache wojskowy w Londynie ppułk. Bardziński, polski attache wojskowy w Wiedniu mjr. Barański, rotm. Roman Potocki i przedstawiciel poselstwa angielskiego w Wiedniu. W ciągu dnia lord Caven zwiedził osobiście Wiednia. Wieczorem poseł polski Lasocki wydał na cześć gości angielskich obiad w hotelu. Na godz. 22:20 wyznaczony został wyjazd lorda Cavena do Warszawy wagonem salonowym, dostarczoną przez rząd polski. W drodze do granicy polskiej towarzyszyć będzie lordowi m. in. attache wojskowy polski w Wiedniu mjr. Barański. Na granicy Polski powita gościa ppułk. sztabu generalnego polskiego Natuszewski irotm. Romer.

10% DODATEK DO PENSJI DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (PAT) „Kurier Polski” donosi, że dziś wypłacony będzie urzędnikom państwowym 10% dodatek do pensji w myśl oszacowania wzrostu drożyzny przez komisję statystyczną.

NIKT NIE CHCE REFEROWAĆ PROWIZORJUM BUDŻETOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 15 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej przewodniczący p. Głabiński oświadczył, że p. Osiecki (PSL.) referent prowizorium budżetowego złożył referat i że równocześnie nie chce się podjąć referowania ustawy o nowej emisji banknotów i nowego zadłużenia skarbu państwa w PKKP. Oświadczenie to wywarło silne wrażenie na przedstawicielach lewicy. Na zapytanie przewodniczącego kto podejmuje się referatu nikt nie odpowiedział. Lewica wskazała na p. Zdziechowskiego (ZLN.), który jednak nie zgodził się, a przewodniczący zaznaczył, że trudno by stroniectwo opozycyjne podejmowało się referatu tembardziej, że znajdują się tam poważne kwoty, którym ZLN. jest przeciwny. W rezultacie przewodniczący oświadczył, że zwróci się do marszałka Sejmu, by wyznaczył referenta z urzędu.

Warszawa. (PAT.) Odnośnie do komunikatu z posiedzenia komisji budżetowej dodatku zaznacza się, że referentem projektu ustawy budżetowej był p. Osiecki, który na dzisiejszem posiedzeniu komisji referatu tego zrzekł się. W związku z tem klub Wyzwolenie wystosował list do p. Marszałka Sejmu, że klub ten przyjmuje referaty budżetowe i od siebie wyznaczy referentów.

Warszawa. (Tel. wł.) 15 maja. Komisja przemysłowo-handlowa wybrała p. Kucharskiego delegatem na zjazd międzynarodowy, który odbędzie się w Pradze od 21 do 24 maja br.

O prawa suwerenne w Gdańsku.

Komisarz Rządowy w Gdańsku p. Pluciński udzielił „Kurjerowi Poznańskiemu“ następującego wywiadu:

— Rząd polski — mówił p. minister Pluciński — czeka już dwa przeszło lata na wprowadzenie w życie uprawnień, które Polsce zapewnia w Gdańsku Traktat Wersalski. Przypuszczano, że Wolne Miasto samo podda rewizji całą swoją legislaturę i administrację w tym kierunku, ażeby przystosować je do ducha i treści Traktatu Wersalskiego, oraz do konstytucji Wolnego Miasta.

Gdy zawieraliśmy tzw. unowę warszawską, zawarliśmy ją ze świadomością, iż reguluje ona tylko niewielką stosunkowo część spraw polskich w Gdańsku, tych, co do których porozumienie okazało się możliwym. Odroczono wówczas cały spłot spraw politycznych, ażeby poczekać na ukształtowanie się tych nowych stosunków i zostawić Gdańskowi czas na dostosowanie się do nowego położenia. Niestety, jak często już zaznaczyłem, rząd polski doznał w wielu dziedzinach zawodu. Obywatel Rzeczypospolitej Polskiej na terenie Wolnego Miasta znajduje się w tych samych warunkach w jakich znajdował się przed wojną Polak z Królestwa, w Poznańskim lub w Prusach Zachodnich. Dla Wolnego Miasta pod względem prawnym obywatel polski jest cudzoziemcem, niższe zwłaszcza instancje w Gdańsku traktują obywatela Polski gorzej, aniżeli wszystkich innych cudzoziemców, chcąc przeciwdziałać wszelkimi sposobami osiedlaniu się Polaków w Gdańsku.

Zapytany o Radę Portu, p. minister Pluciński odpowiedział:

— Na mocy konwencji paryskiej z d. 9 listopada 1920 r. powstała Rada Portu, której zadaniem jest realizowanie praw Polski w porcie gdańskim. Udział Gdańszczan w Radzie Portu miał ułatwić dostosowanie administracji gdańskiej do potrzeb Polski w porcie. Tymczasem Rada Portu stała się faktycznie komitetem konferencyjnym. Do dziś dnia nieokreślony jest jej charakter prawny, niema zresztą ona żadnej egzekutywy, więc zajmuje się tylko procesowaniem z rządem polskim, pragnąc nałożyć na Polskę zobowiązania natury finansowej.

Ostatnia decyzja Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w sprawie Rady Portu nakłada na Polskę zobowiązania, których nie przewiduje Traktat Wersalski. Polska nie może więc uznać kompetencji Wysokiego Komisarza w tym względzie.

Zapytany o sprawy celne, odpowiedział p. minister Pluciński:

— Konwencja paryska z 9 listopada 1920 r. przewidywała, że Gdańsk włączony do polskiego obszaru celnego, utworzy jednostkę celną z gdańskich urzędników celnych, wprowadzając jednocześnie kontrolerów polskich. W umowie warszawskiej z 24 października 1921 r. Gdańsk nie zgodził się na dokładne sprecyzowanie praw i obowiązków tychże urzędników celnych. Doświadczenia praktyki miały dopiero okazać, czy tak ogólne ujęcie problemu będzie zadowalające i czy celnictwo gdańskie będzie dla rządu polskiego gwarancją należytej ochrony polskiego obszaru celnego na odcinku gdańskim. Niestety, i tu rząd polski spotkał się z zupełnym zawodem. Naczelnik urzędu celnego w Gdańsku pan Krafft przeciwstawia się swej władzy naczelnej, ministerstwu skarbu w Warszawie, z okazji najrozsławniejszych rozporządzeń ministerstwa twierdząc, że rząd polski niema prawa ich wydawać.

Polska czekała dwa lata przeszło, lecz dłużej już czekać nie może. Nie na to podpisano Traktat Wersalski, ażeby pozostał tylko na papierze i tworzył jedynie materiał do niekończących się interpretacji.

Ze swej strony nie wątpię, że rząd polski ma najzupełniejsze prawo zawieść wszelkie uprawnienia, które nadał

Wolnemu Miastu, i to dopóty, dopóki Gdańsk nie zastosuje lojalnie obowiązujących przepisów Traktatu Wersalskiego na swym terytorjum.

Tak, jak dziś Gdańsk jest przeszkodą tylko dla rozwoju państwa polskiego, a że Polska nie może zrezygnować ze swych uprawnień, więc musi się o nie upomnieć w formie, która będzie skuteczna.

Niemądre alarmy.

Mało zrównoważony, i po szkodzie kijowskiej zgoła niezmyślony warszawski organ pp. Dąbskiego i Piłsudskiego „Kurjer Poranny“ tajemniczo i uroczyście podkreśla, że odpowiedź sowiecka na ultimatum angielskie musi nastąpić „w tych właśnie dniach, w których szef generalnego sztabu Wielkiej Brytanji będzie miłym i radośnie witany gościem polskiej armji i polskiego rządu“.

„Gaz. Warsz.“ bardzo słusznie z powodu głupkowatego podnoszenia niemądrych takich alarmów stwierdza: „Angielski szef sztabu będzie miłym i radośnie witany gościem nie tylko polskiej armji i polskiego rządu, ale całego narodu polskiego. Będzie nim jednakowoż nie pod wpływem niemądrych i szkodliwych alarmów wojennych w związku z zastrzeleniem Worowskiego i aktualnym napięciem stosunków między Wielką Brytanią a Rosją sowiecką, lecz niezależnie od tego, z przyczyn ogólnych, przede wszystkim w uznaniu dziejowej zasługi armji brytyjskiej w czasie wojny światowej, zasługi, która w znacznej mierze przyczyniła się do odzyskania przez Polskę zjednoczenia i niepodległości.“

Rozumna nasza opinja publiczna krzykactwem i awanturnictwem nie pozwoli się wyprowadzić z równowagi.“

Sfrach przed wojną w Rosji.

Zabójstwo Worowskiego i ultymatywna nota Curzona wywołała w Moskwie silne wrażenie. Prasa moskiewska przewiduje „nową zbrojną interwencję i napad na Rosję“.

Dnia 12 maja Moskiewski Sowiet Związków Zawodowych wezwał robotników do masowego protestu przeciwko rzekomym zamiarom zbrojnym Ententy. Dookoła gmachu Wielkiego Teatru gdzie zebrał się Sowiet Moskiewski na posiedzenie nadzwyczajne istotnie zebrały się liczne tłumy. Na posiedzeniu tem przemawiali: Kamieniew, Cziczerin, Bucharin i Trockij.

Cziczerin w swych wywodach, jawnie demagogicznych starał się udowodnić bezpodstawnosć żądań Anglii i oświadczył, że „koła reakcyjne Anglii“ uważają chwilę obecną za dogodną do zadania ciosu Rosji. Miedzy innymi Cziczerin twierdził, że żądanie W. Brytanji ustanowienia tamy trzech milowej na wodach rosyjskich jest sprzeczne z praktyką angielską na wodach Cejlenu. Część ultimatum angielskiego, poświęconą prawie arcyb. Ciaplaka i ks. Budkiewicza Cziczerin nazywa bezceremonialnem wymyśleniem i „czczą demonstracją“. Jeśli nastąpi zerwanie stosunków odpowiedzialność nie spadnie na Rosję.

Trockij opowiadał o pragnieniu robotników i włościan rosyjskich podnieś sienia stanu gospodarczego swego kraju i pokojowych zamiarach Rosji, która chce pokoju, ale nie za cenę kapitulacji.

Wkońcu Sowiet zaaprobował tekst depeszy do Nansena, honorowego członka Sowietu, wyrażającej nadzieję że wystąpi przeciwko zamiarom wojennym względem Rosji oraz do Macdonalda, nawołując robotników angielskich do przeciwdziałania zamiarom rządu Wielkiej Brytanji.

Po angielskiej i włoskiej nocy do Niemiec.

Berlin. (PAT) Posiedzenie Rady ministrów w sprawie noty angielskiej i włoskiej, które zwołane było na wczoraj zostało odroczone do dnia dzisiejszego w celu dania partjom politycznym czasu do zajęcia stanowiska wobec noty oraz wysłuchania ich opinii. O ile wiadomo, przeważa we wszystkich

partjach zdanie, że pertraktacje należy prowadzić dalej i że powinien je prowadzić gabinet dr. Cuno. Nacjonalisci tylko życzą sobie zerwania wszelkich rokowań. Przed posiedzeniem rady ministrów dr. Cuno wysłuchał opinii posłów partji politycznych terenów okupowanych.

Głosy prasy niemieckiej i angielskiej.

Berlin. (PAT) Cała prasa niemiecka w obszernych artykułach omawia odpowiedź angielską i włoską na notę niemiecką. Na ogół panuje przekonanie, że tak rząd angielski jak i włoski pragną, aby nie została zerwana nic umożliwiająca pertraktacje. Natomiast w kołach parlamentarnych i handlowych panuje nastrój sceptyczny, który udzielił się również giełdzie. Obiegające dziś pogłoski o ustąpieniu kanclerza Cuno są wątpliwe.

Berlin. (PAT) Omawiając notę angielską „Welt am Montag“ stwierdza, że odpowiedź angielska jest dla rządu kanclerza Cuno dokumentem niezmiernie przykrym, tem więcej, że zawarta w odpowiedzi angielskiej krytyka noty niemieckiej odpowiada poczynionym już krytykom przez wielu niemieckich przyjaźniół, a nawet krajów neutralnych. Rządowi kanclerza Cuno nie pozostaje nic innego jak tylko zmienić o ile możności swój punkt widzenia.

Londyn. (PAT) Prasa angielska omawiając odpowiedź rządu angielskiego

na notę niemiecką radzi Niemcom aby zastosowały się do wskazówek lorda Curzona.

Londyn. (PAT) „Evenings Standard“ omawiając notę angielską do Niemiec zaznacza, że nie byłoby łatwym dla osoby nieobeznanej z minionymi faktami historycznymi wywnioskować z niej, że Niemcy wywołały wojnę i w ciągu jej trwania nieustannie łamały międzynarodowe prawa, że przegrały wojnę, wreszcie, że obecnie chcą w nieuczciwy sposób uchylić się od wypłaty należnych sojusznikom odszkodowań. Nota angielska zaznacza jednak wyraźnie — zdaniem dziennika — że sojusznicy uważają wypłatę odszkodowań za konieczną i są stanowczo zdecydowanymi w razie potrzeby Niemcy do tego zmusić. „Pat Mal Gazette“ zaznacza, że rząd niemiecki popełnił błąd oceniając fałszywie zamiar intencji angielskiej oraz starając się wykorzystać rzekomą różnicę poglądów między Francją a Anglią. Nota Curzona powinna przekonać Niemców o fałszywości ich zapatrywań.

Nowy spiszek antypaństwowy w Niemczech.

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina, że w Hamburgu dokonała policja w ostatnich dniach szeregu aresztowań osób pozostających w związku z Rosebachem, oskarżonym o spiszek przeciwpaństwowy. Policja zebrała bardzo obszerny materiał dowodowy. Siedliskiem spisku było Pomorze i Meklemburg. Spiskowcy dysponowa-

li wielkimi magazynami broni. W spisek wplątani są także oficerowie Reichswehry. Część magazynów mieszczących się w miastach północno-zachodnich skonfiskowano. Magazyny te miały służyć do uzbrojenia tajnych organizacji. Stwierdzono, że Orgesz mimo rozwiązania istnieje nadal pod różnymi nazwaniami.

Zwycięstwo i polityka Stambolińskiego.

21 maja zbierze się w Sofji nowe 22 kwietnia wybrane Sobranje. Zwycięstwo, jakie w tych ostatnich bułgarskich wyborach odniósł Stamboliński jest bezprzykładne. Na 246 wybranych posłów 215 należy do stronnictwa Stambolińskiego. Na 1.037.448 głosów padło na listę związku chłopskiego 557.459, co stanowi 54,12 proc. ogółu głosujących. Poza związkiem chłopskim największą ilość głosów, bo 198.732, to jest blisko 20 proc. zdobyli komuniści, którzy są na terenie wsł bułgarskiej najpoważniejszym i jedynym przeciwnikiem Stambolińskiego. Zwalczenie też szerzącego się w Bułgarii wśród chłopów komunizmu ma być najważniejszym zadaniem wewnętrznej polityki Stambolińskiego.

Oprócz komunistów poważniejsze ilości głosów zebrał w ostatnich wyborach blok konstytucyjny 177.571, to jest 17 proc. narodowi liberali 57.536, co stanowi około 6 proc. i socjaliści 25.000 głosów. Opozycyjne te stronnictwa uzyskały tylko 15 mandatów, komuniści również 15, tak, że większość Stambolińskiego w Sobranju wynosi przeszło 5/6 ogółu posłów, przy tylko nieco więcej niż połowie zebranych głosów. Jest to następstwem nowej ordynacji wyborczej, w której odstąpiono od zasady proporcjonalności.

Ideologia bułgarskiego związku chłopskiego jest bardzo zbliżona do ideologii grupy Radicza w Jugosławii i Svehli w Czechosłowacji. akcentuje ona znacznie silniej wyłączność klasowego interesu chłopskiego, aniżeli nasze stronnictwo ludowe „Piast“. Stamboliński prowadzi bezwzględna walkę prawie z całą inteligencją bułgarską, jego zielono-międzynarodowe ideały, bardzo bliskie ideałom Svehli i Radicza, naszym ludowcom są dość obce, odpowiednika dla Stambolińskiego u nas trzeba szukać u stapińczyków i thugutowców, w grupie Dąbskiego.

Zwycięstwo wyborcze Stambolińskiego jest utrwaleniem dotychczasowej polityki zewnętrznej Bułgarii, a także i jej polityki bałkańskiej. Klęska, jaką poniosła inteligencja bułgarska jest w dużej mierze następstwem jej orientacji germanofilskiej w dobie wielkiej wojny, której pozostała wierna. Stamboliński jest zdecydowanym stronnikiem państw zachodnich, jego polityce ententofilskiej zawdzięcza Bułgaria uzyskanie redukcji długów reparacyjnych z dwóch miliardów i dwustu milionów złotych franków na 900 milionów.

Stamboliński w polityce swej bałkańskiej dąży do porozumienia i jaknajwiększego zbliżenia się do Jugosławii. Rezygnuje stanowczo z hegemonji bułgarskiej na Bałkanach, wyrzeka się w posiadaniu Serbów będącej części Macedonii. Idea jego jest utworzenie jednego wielkiego państwa jugoslawiańskiego, które objęłoby Serbów, Kroatów, Bułgarów i Słoweńców. W tej federacyjnej formule tkwi dawny bułgarski imperjalizm, zawiera się dawna dążność do hegemonji nad innymi ludami bałkańskimi.

Wczasie wielkiej wojny Bułgaria starała się realizować swą ideę przy pomocy niemieckich bagietów w charakterze trabanta pruso-niemieckiego imperjalizmu chciała być pomostem łączącym Bliski Wschód z Berlinem, a równocześnie władac z ramienia Pruso-niemiec ludami bałkańskimi. Dziś pragnie oprzeć się przeciw Serbom o Kroatów i Słoweńców i liczy, że w utworzonej federacji szczepów bałkańskich zyska przy poparciu separatyzmu chorwackiego i słoweńskiego przewagę nad Serbami, wysunie się na plan pierwszy; i że obecna Jugosławia rozszerzona na Bułgarię nie stanie się Wielką Serbią — pozostanie Jugosławia rządzoną i kierowaną przez Bułgarów w antagonizmie do Serbów.

MARSZAŁEK FOCH DO PREZYDENTA RZPLTEJ.

Warszawa. (PAT) Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od marszałka Focha depeszę treści następującej: JE. Prezydent Rzpltej Polskiej w Warszawie. Przy końcu mojej niezapomnianej 12-dniowej podróży pragnę złożyć Panu, Panie Prezydencie, wyrazy wdzięczności za uprzejme przyjęcie, jakie mi Pan zgotować zechciał. Unoszę z sobą głębokie wspomnienie licznych i wzruszających manifestacji, które spotkały mnie ze strony wszystkich warstw ludności, a które są najświetniejszym stwierdzeniem tych węzłów ufności i serdeczności, jakie łączą obydwie nasze kraje. Załączam najgorętsze życzenie potęgi i pomyślności dla Pańskiego szlachetnego kraju i proszę, abyś zechciał, Panie Prezydencie, przyjąć wyrazy mojej głębokiej czci. Podp. Foch.

NARADY NAD MIERNIKIEM WARTOŚCI.

Warszawa. (PAT) „Kurjer Polski“ donosi: W ministerstwie skarbu odbyła się konferencja z przedstawicielami sfer gospodarczych w sprawie miernika wartości. Zagajając obrady min. skarbu Grabski stwierdził, że miernik złoty wchodzi coraz bardziej w życie, wobec tego staje się zagadnieniem zasadniczym sprawa wartości stałego miernika, jak też sprawa ważności zobowiązań zawartych wedle miernika. W interesie rozwoju gospodarczego leży ustalenie wartości miernika. Minister ma zamiar oprzeć wartość markową złotego na zasadzie przeciętnej ceny kruszcu złotego zawartego w jednym złotym (1/3.000-na kilograma złota 900-nej próby). W dyskusji zabierali głos pp. Zdzichowski i Majewski podzielać poglądy p. ministra na potrzebę ujednostajnienia wartości miernika. W zakończeniu obrad p. minister Grabski zawiadomił, że ministerstwo skarbu opracowuje ustawę, która ma stanowić przejście do reformy walutowej i że w fazie przejściowej nie może być mowy o przymusowym stosowaniu miernika złotego w stosunkach prywatno - gospodarczych.

P. OLSZEWSKI POZOSTAJE NADAL PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI REEWAKUACYJNEJ.

Warszawa. (PAT) Jak nam komunikują ze strony delegacji polskiej w mieszanej komisji reewakuacyjnej w Moskwie wiadomość podana przez „Przeгляд Warszawski“ o ustąpieniu przewodniczącego delegacji polskiej w mieszanej komisji ministra pełnomocnego p. Antoniego Olszewskiego, jest zupełnie bezpodstawna. Minister pełnomocny p. Olszewski nie zgłosił wcale dymisji i pozostaje nadal na swym stanowisku.

IGNACY CHIRZANOWSKI 4

Spisek Koronacyjny w „Kordjanie“.

(Ciąg dalszy.)

Smagłowski, kleryk pijarski, był studentem uniwersytetu warszawskiego; dowiedziawszy się, że cesarz zjeżdża na koronację do Warszawy, postanowił ją, przy pomocy kilku kolegów, udaremnąć, jak pisał w swym zeznaniu przed komisją śledczą, „drogą aresztowania wszystkich w sali koronacyjnej aż do czasu podpisania przez nich przedłożyc się mających warunków“. Gdyby zaś cesarz odmówił podpisu na zobowiązaniu, że konstytucji nadal gwałcić nie będzie, to, roił sobie Smagłowski, wypowie mu się posłuszeństwo, osieroconą zaś koronę ofiaruje się Napoleonowi, księciu Reichstadt¹⁾. Dodajmy do tego, że ani na cesarza, ani na nikogo z jego rodziny nie miał Smagłowski zamiaru podnosić ręki: w razie oporu planował tylko wymordowanie obecnych w sali koronacyjnej, asystujących cesarzowi, Moskali, oraz niektórych Polaków, a wśród nich, o-

Królowa humoru OSSI OSWALDA
w komedji: „Związek sprzysięgłych dziewic“. - Kino LEW

Pogrzeb Worowskiego.

Lozanna. (PAT) Odbył się tu pogrzeb Worowskiego. W orszaku żałobnym znajdowali się: delegacja turecka, radca ambasady rosyjskiej w Berlinie Ustinow oraz Polci szef niemieckiej partii komunistycznej, który

wyłosił przemówienie. Zwłoki Worowskiego będą przewiezione w dniu dzisiejszym przez Berlin do Moskwy. Towarzyszyć im będzie Ahrens oraz inni członkowie delegacji rosyjskiej z wyjątkiem Diwilkowskiego.

Delegatowi tureckiemu w Lozannie grożą zamordowaniem.

Paryż (AW) Wedle nadeszłych tu z Lozanny wiadomości, tureckie kofa biorące udział w konferencji obawiają się, że przyklad czynu Conradi'ego oddziału zarazliwie na przebywających w Szwajcarii Armeńczyków, od których w ostatnich dniach Ismed Pasza

otrzymał listy z pogrozkami. Koła tureckie obawiają się, że mimo czujnej opieki, jaką otacza policja szwajcarska przewodniczącego delegacji tureckiej, możliwość zamachu nie jest wykluczona.

Dyskusja nad projektem ustawy o służbie wojskowej.

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej pod przewodnictwem p. Maczyńskiego odbywała się dyskusja szczegółowa nad projektem ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Przyjęto w 2 czytaniu 4 artykuły projektu ustawy w brzmieniu rządowym. Obszerna dyskusję wywołał artykuł 4, dotyczący czasu trwania służby wojskowej. Za dwuletnią służbą z przedłużeniem o 1 miesiąc dla jazdy i artylerji konnej, oświadczyli się pp. Załuska, Wędziagolski, Polakiewicz, Pieniążek, Wikliński, Miedziński i Haller. P. Liebermann domagał się jednorocznej służby wojskowej, a po odrzuceniu jego wniosku zgłosił go jako votum mniejszości. P. Michalak żądał półtorarocznej służby dla piechoty, a dwuletniej dla innych rodzajów broni. Pp. Cwiakowski i Kościalkowski proponowali półtoraroczną służbę

dla wszystkich rodzajów broni z jednodomiesięcznym przedłużeniem dla jazdy i artylerji. Po wyczerpaniu dyskusji przyjęto wniosek o dwuletniej służbie z jednodomiesięcznym przedłużeniem dla jazdy.

Pozatem na ręce przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych wniosiono szereg interpelacji, i tak: p. Załuska w sprawie fabryki prochu w Sochaczewie, która nie wypełnia swego zadania i w sprawie złego traktowania rezerwistów; p. Labęda w sprawie niewypłacania zapomóg dla rodzin rezerwistów; p. Kościalkowski w sprawie służby odkomenderowanej na studia i p. Niedziałkowski z powodu niezwalniania żołnierzy z baonów celnych. Przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych oświadczył, że wyjaśnię udział na następnym posiedzeniu komisji.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej p. Sokolnicka referowała projekt ustawy o stypendjach akademickich. Przyjęto 4 pierwsze artykuły projektu. Do art. I przyjęto poprawkę p. Woj-

towicza, według której o stypendja ubiegać się mogą tylko akademicy o wybitnych zaletach obywatelskich. Dalszy ciąg dyskusji odroczono do następnego posiedzenia.

czywiście Wincentego Krasieńskiego²⁾. Ten zamiar naiwny doszedł do wiadomości Niemcewicza, który zawiadomił o spisku rektora uniwersytetu; ten zaś zwołał Radę uniwersytecką, która po cichu relegowała Smagłowskiego z uniwersytetu, a jego kolegów skazała na sześć dni aresztu.

Otóż Kraushar twierdzi, że ta właśnie awantura studencka jest źródłem „legendy“ o „spisku koronacyjnym“, który nigdy nie istniał! Gdzie Krym, gdzie Rzym, a gdzie karczny babiniski! Mogli planować zamach studenci uniwersytetu, dla czegożby nie mogli knuć spisku uczniowie Szkoły podchorążych? Jedno z drugiem nie wspólnego nie ma, i jedno drugiemu nie przeszkadza. Raz jeszcze, wątpliwości, czy istniał Spisek koronacyjny, nie mają podstawy: Spisek koronacyjny nie jest żadną legendą, tylko faktem.

A jeśli kto powie, że była to jednak tylko burza w szklance wody, to ma się odpowiedzieć, że i burza, i szklanka, i woda, to nie bajki, tylko rzeczy prawdziwe.

Słowacki, zamierzając pisać dramat historyczny, miał zupełnie prawo obrać sobie za jego tło, czy temat ten właśnie spisek, tem więcej, że był on prze-

cie owocem panującego wówczas nastroju umysłowego młodzieży, był tylko jednym z wielu spisków i tajnych stowarzyszeń, które powstawać musiały wobec ciągłego gwałcenia konstytucji przez rząd rosyjski.

III.

Zachodzi teraz pytanie, skąd się Słowacki dowiedział o spisku koronacyjnym.

Koronacja odbyła się w czasie, kiedy Słowacki już od trzech miesięcy mieszkiał w Warszawie; wolno jednak bardzo poważnie wątpić, czy już w Warszawie słyszał cokolwiek o spisku, który był trzymany w tak ścisłej tajemnicy, że się o nim nie dowiedziała nawet tajna policja warszawska (zrobiłaby przecie użytek z tego odkrycia!).

Według wszelkiego prawdopodobieństwa dowiedział się Słowacki o Spisku koronacyjnym dopiero w Paryżu — albo od ludzi, albo też z pierwszego artykułu Aleksandra Łaskiego w **Pamiętniku Emigracji**, artykułu, który mu zapewne nie tylko przypomniał czytana jeszcze w Warszawie **Wiadomość Wysockiego**, ale i otworzył mu na nią oczy. Drugi artykuł Łaskiego, oraz artykuł Adama Gurowskiego ukazał się w **Pamiętniku Emigracji** dopiero wtedy, kiedy Słowacki mieszkiał w

OBRADY KONFERENCJI PRASOWEJ.

Warszawa. (AW) Dziś przedpołudniem rozpoczęła tu obrady konferencja prasowa, zwołana przez prez. Sikorskiego. Wzięło w niej udział około 150 delegatów polskiej prasy codziennej stolicy i prowincji. Obrady zagał prezyd. Sikorski zaznaczając, że celem konferencji jest ułatwienie bytu prasie, przytłoczonej ciężkimi warunkami ekonomicznymi chwili bieżącej. Prezydentowi Sikorskiemu wyraził podziękowanie za zwołanie tej konferencji prezes Syndykatu dziennikarzy polskich w Warszawie p. Dąbski, poczem przemawiali przedstawiciele prasy prowincjonalnej, kreśląc obraz ciężkich warunków w jakich znajduje się obecnie nasza prasa. Zwłaszcza silne wrażenie wywarło przemówienie pp. Binickiewiczza i ks. Kantaka, którzy przedstawili krytyczne położenie prasy polskiej w Gdańsku i na G. Śląsku, gdzie bez pomocy od strony rządu (jakiej doznają pisma niemieckie) prasa polska stoi przed niebezpieczeństwem zupełnego zaniku. Wybrano 2 komisje, jedną pod przewodnictwem min. Ossowskiego (wydawnicza), drugą (informacyjną) pod przewodnictwem wicemin. Stubińskiego. Komisjom tym powierzono opracowanie konkretnych wniosków.

BANDYTYZM W CHINACH.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi z Hongkongu, że chiński parowiec Tais-hun w drodze z Hongkongu do Szantungu został napadnięty przez piratów, którzy zrabowali 50000 dolarów.

2348 EGZEKUCJI.

Moskwa. (PAT.) W ciągu drugiej połowy kwietnia wykonano tu 2348 egzekucji. Odbywały się one przeważnie w więzieniu na Batyrkach, przy czem skazańców zabijano toporem lub szablami, aby nie zwrócić niczyjej uwagi odgłosami strzałów.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

Wooly

NA UBRANIA MĘSKIE I ŻARZUTKI

POLECA HURTOWNIE I DETALICZNIE PO CENACH FABRYCZNYCH

2334 KATOLICKA

HURTOWNIA TEKSTYLNA

WE LWOWIE

45 Rynek 45
(róg ul. Grodzickich).

Szwajcarii, ale, że pismo to do Genewy niewątpliwie dochodziło, więc nie staję na przeszkodzie do przypuszczenia, że myśl napisania **Kordjana** przysła Słowackiemu do głowy dopiero po przeczytaniu, co więcej wskutek przeczytania tych artykułów¹⁾: istnieje bowiem wyraźna zbieżność pomiędzy ich niektórymi szczegółami, a pomyślniami Słowackiego w scenie Spisku, to jest w czwartej scenie aktu trzeciego.

Kordjan jest głęboko przekonany, że z chwilą zamordowania cesarza wybije dla Polski godzina wolności i wielkości.

A potem kraj nasz wolny!
potem jasność dniowa!
Polska się gramcami ku
morzom rozstrzela.
I po burzliwej nocy
oddycha i żyje.

¹⁾ W liście do matki z dnia 15 marca r. 1833 Słowacki nie miał jeszcze na myśli **Kordjana**, to wykazał Kucharski w swoich **Głosach do „Kordjana“** (w **Tygodniku Ilustrowanym** r. 1920, nr. 50).

(C. d. n.)

¹⁾ Lunicki, **Wspominki**.

²⁾ Tamże.

Komiczne.

(Nauka religii 1 gr. katolika kosztuje 4 miliony).

We lwowskich gimnazjach polskich są znikome ilości greko-katolików, mianowicie jest ich według stanu z 1 stycznia 1923 w gimnazjum I—2, w II—6, w III—2, w IV—15, w V—5, w VI—0, w VII—4, w VIII—1, w IX—2, w X—7 i w XI—83. Według przepisów, których ściśle przestrzegano za czasów b. Austrii, może być osobna katecheta dla danego obrządku, o ile jest co najmniej 20 uczniów tego obrządku. Oczywiście więc we Lwowie może być jedynie posada katechety greko-katolickiego tylko w gimnazjum XI. O ile uczniowie grecko-katolicy nie chcą chodzić na religię rzymsko-katolicką tylko na gr.-katolicką, w czym nie należy im robić trudności, — można np. w gimnazjum XI dawać od razu dwie godziny religii gr.-katolickiej od 11.30 do 1.30 i uczniowie z innych gimnazjów na te godziny schodziliby się, tracąc tylko raz w tygodniu czas na drogę. Mogłyby być też te lekcje popołudniowe.

Tymczasem we Lwowie jest pięciu ruskich katechetów w gimnazjach polskich, a mianowicie prócz ks. dr. Gabriela Kostalnika w XI gimnazjum są: w gimnazjum II ks. dr. Dionizy Dorożyński, w IV ks. Eugeniusz Gromnicki, w V ks. Damian Łopatynski i w X ks. Bazyli Łycyniak. Podobno w IV gimnazjum podniosła się chwilowo liczba gr. katolików do 21, ale przecież dla tak mało uczniów, do tego chwilowo pomnożonych, jest katecheta osobny zbędny, zatem czterech katechetów jest zupełnie niepotrzebnych. Ponieważ i teraz gr. katolicy z kilku gimnazjów schodzą się do gimnazjum X na religię od 12.30 do 1.30 i naturalnie katecheci nie mają kogo uczyć, dano ks. Dorożyńskiemu urlop płatny na cały rok 1921—2 z tem, że po roku będzie musiał przyjąć każdą nadaną posadę, — ale gdy po roku posady w X gimnazjum nie chciał przyjąć (obojetnie, jaki podał motyw oficjalnie), — ma nadal urlop płatny. To samo ks. Łopatynski. Chodzi nie tylko o tak dziwne wyrzucanie pieniędzy, o złe zużytkowanie katechetów, których nadmiaru niema, ale dziwaczny komizm osobnych posad dla 6, 15 (czy choćby 21), 5 i 7 uczniów razem w 8 klasach czterech gimnazjów tj. 33 (czy 39) uczniów w 32 klasach. Ponieważ np. ks. Łopatynski bierze miesięcznie 1.800.000 mk. więc gdyby nawet uczył swych 5 uczniów i nie miał urlopu płatnego, kosztowałaby lekcja religii jednego ucznia przez rok 4.320.000 mk. Prawda, że cenny musi być taki uczeń, za którego państwo płaci za jeden przedmiot rocznie ponad 4 miliony? Na te śmieszne

PISZCZANY

(Czechosłowacja)

leczą najskuteczniej podagrę, reumatyzm, ischias, exsudaty (wrzody płucne). Całodzienne wykwitne utrzymanie (Kurhotel) od 40 K. cz. począwszy. Dla P. T. Gości z Polski 25 proc. zniżki od cen kąpielowych. Punkt zborny polskich kuracji — dogodnie połączenie kolejowe. Informacji udziela: Pol. Biuro Podr. „Orbis”, Lwów, Jagiellońska 20. 2 (mez.) 2770

rzeczy zwracano uwagę władz szkolnych jeszcze w r. 1919 i po odbytej naradzie było ostateczne postanowienie uporządkowania tej sprawy od 1. IX. 1919, ale tymczasem stan obecny jest taki, jak go przedstawiłem. Kto taką gospodarkę prowadzi i czy to gospo-

darka dobra? Jest to sprawa drobna, ale jakże charakterystyczna. Ciekawy to przykład na przywileje Rusinów, które ktoś widać boi się ruszyć, — gdy nawet w Austrii coś podobnego było niemożliwe i nigdy nie istniało.

Prószyński.

NA DOBIE.

Bojkoł święta państwowego.

Przez długie lata niewoli zatraciło się na ziemiach Rzeczypospolitej wiele polskich instynktów państwowych, które dopiero obecnie, w ciężkim nieraz mżole, odrestaurować corychlej w całej pełni należy. Jesteśmy przecież gospodarzem we własnym domu, a hipoteka nasza nie jest obciążona, mimo prób z zewnątrz i z wewnątrz, żadnymi na rzecz innych narodowości zobowiązaniami.

Polska jest państwem narodowym, a inne na jej terenie mieszkające narodowości, obdarzone prawem kulturalnego rozwoju, powinny pogodzić się z tem, że wszystkie czynniki swego bytu i rozwoju muszą podporządkować pod wspólny mianownik polskiej państwowości.

Wspomnienia z czasów zaborów zbyt głęboko wgrzyły się w sposób myślenia i trudno się dziwić, że dostrajanie aspiracji politycznych żyjących w Polsce innych narodowości i ugrupowań etnicznych idzie narazie opornie, że w sposobie ich myślenia pozostała dawna świadomość do niczego nieobowiązującego sąsiedztwa ze społeczeństwem polskiem.

A tymczasem to wszystko, co dawniej było uczuciową, kulturalną i polityczną własnością narodu polskiego, dziś awansowało do godności walorów państwowych państwa, którego aspiracje stają się wspólnym mianownikiem wszystkich w Polsce mieszkających narodowości i ugrupowań etnicznych. W kierunku też uzgodnienia całego życia w państwie w myśl tej zasady musi pracować duch twórczy polskiej państwowości.

Niedawno toczyła się w Zakopanem na zjeździe TNSW. okręgu krakowskiego ciekawa na ten temat dyskusja, która rozwinęła się na tle doświadczeń z obchodów 3 Maja w szkołach. Okazało się, że młodzież żydowska z wielką satysfakcją nie poszła do szkoły, ale równocześnie świeciła swą nieobe-

trawnością na oficjalnych z racji obchodu państwowego nabożeństwach w synagogach. Takie się bowiem urobiło przed konaniem, że obchód 3 Maja jest — jak przed laty — polską uroczystością narodową, w której ewentualnie mogą sobie uczesniczyć... asymilanci i kurtuazje społeczeństwu polskiemu wyznaczyć żydowskiemu sfery oficjalne. Niebrała też młodzież żydowska udziału w pochodach, które były integralną częścią oficjalnego obchodu państwowego, a już trudno sobie wyobrazić, by zechciała odśpiewać po polsku, czy bodaj po żydowski, polski hymn państwowy.

Te same uwagi można w całej pełni zastosować na terenie południowo-wschodnich województw nietylko do ludności żydowskiej, ale i ruskiej. Odbyły się nabożeństwa oficjalne w synagogach i w niektórych cerkwiach, tu i ówdzie ludność ruska brała udział w uroczystych obchodach, ale naogół widziało się obojętny u ludności żydowskiej i co najmniej niechętny u ludności ruskiej front wobec państwowego święta.

Inaczej zachowali się Niemcy: w pochodach uroczystych w Katowicach, wogóle na całym prawie Śląsku i na Pomorzu uczestniczyły gremialnie szkoły niemieckie, a domy Niemców były dekorowane państwowymi flagami. We Lwowie natomiast instytucje i przeważna część domów żydowskich zapomniiała o obchodzie państwowym, na budynkach „Proświt”, „Siłskich Gospodarów” itd. nie widziało się chorągwi państwowych, dekoracją przybrało się tylko państwowe gimnazjum ruskie, lecz równocześnie nie słysząc, by dla młodzieży tego gimnazjum urządzono w cerkwi uroczyste nabożeństwo, hymnem państwowym zakończony; by wreszcie młodzież ta uczestniczyła w oficjalnym pochodzie.

Takie symboliczne lekceważenie państwa musi ustać. Rusini i żydzi mu-

szą stanowczo uznać fakt, że Polska jest państwem narodowym, i o jedynym mianowniku aspiracji państwowych dla wszystkich obywateli. Zrozumiała to już częściowo ludność niemiecka rozprószona w zachodnich województwach, obecnie musi zrozumieć ludność ruska i żydowska.

T. Op.

Śccha 3-go Maja.

LWÓW.

„Sokół III.” obchodził rocznicę majową uroczystym wieczorkiem w dniu 10 bm. Po słowie wstępem Dra Paszkudzkiego, nastąpiła bogata część muzyczna programu, na którą złożyły się produkcje pp. M. Lisienieckiej, M. Keyhówny, Jadowskiej, chóru skrzypcowego uczniów prof. Zwierzchowskiego, deklamacja J. Kotika, następnie wolne ćwiczenia i piramidy tak sokołic, jakoteż sokołów. Uroczystość zakończono żywym obrazem „Polonia”

ROZWADÓW, nad Sanem.

Po uroczystej Mszy św. w kościele OO. Kapucynów i kazaniu Ks. O. Brunona, udał się wspaniały pochod na rynek, gdzie przewodniczący komitetu obywatelskiego przedstawił znaczenie konstytucji. Wieczorem urządziła młodzież wieczorek muzykarno-wokalny w Sokole. Clou pochodu stanowiła przepyszna banderka w 84 koni i grupa krakowianek.

JAWORÓW.

Wydział Koła TSL. wyteżył wszystkie siły, by obchód majowy wypadł jaknajwspanialej. W przeddzień święta — pochod z szwadronem 22 p. ułanów z grającymi lampionami. Po nabożeństwie odbył się w Sokole poranek, zakończony okolicznościową sztuką, wieczorem odegrano dramat „Tamten”.

POWIAT ŻYDĄCZOWSKI.

We wszystkich szkołach Żydaczowa urządzono poranki, w kościele nabożeństwa, z kazaniem Ks. Dzieździewicza. W cerkwiach nie odprawiono nabożeństwa, ponieważ księża ruscy „nie mieli czasu na to”. Z radością podnieść należy postęp intencji w kierunku konsolidacji na niwie pracy społecznej, dzięki też czemu uroczystość z uroczystym programem wypadła wspaniale.

W Rozdole święcono rocznicę w dniach 3 i 6 maja, w Żurawnie w dniu 3 maja. We wsiach okolicznych wygłosił insp. Wawrzczak kilkanaście odczytów z obrazami świetlnymi, które zgromadziły około 15.000 uczestników.

TREMBOWLA.

Tak w mieście, jak w powiecie święto wypadło wspaniale. Mimo nawału wiosennej pracy włościanstwo samorzutnie wstrzymało się od robot. Obchody, po wsiach przybrały charakter podniosłych manifestacji. W Ostrowczyku odbył się wspaniały pochod ludności z 4 wsi, z udziałem konnej banderki. Dzieci polskie i ruskie z chorągiewkami o barwach narodowych, niektóre dzieci ruskie z chorągiewkami niebiesko-żółtymi. W Trembowli samej po nabożeństwie w kościele i synagodze przybył pochod pod pomnik Chrząnowskiej, gdzie m. in. przemawiał poseł Wideta (PSL „Piast”), wzywając do jedności i zgody, celem utworzenia silnego rządu. Wieczorem urządziła młodzież gimnazjalna wieczorek.

WŁADYSŁAW KOZICKI.

1)

Ziemia.

Powieść.

Księga pierwsza

Kwiat polny.

I.

Szelest cichy, lękliwy, ostrożny przerwał zielono-złotą ciszę lasu. Jakieś nogi delikatne i czujne, jak skradające się na palcach pragnienie miłosne, rozsuwały podścielisko drzew, utkane z wątlwych trawek, mchu, uszlých gałązek i zwiędłego listowia zeszlórocznego. Ten szmer ledwie dosłyszalny wystarczył, aby obudzić niepokój w nie utroskanych, lecz wiecznie na straży życia stojących duszach mieszkańców lasu. Z białopiennej, mgłą zielonych drobnych listków otulonej brzożki zerwała się turkawka, zatoczyła kilka pełnych wahaniami kręgow, aż wreszcie usiadła na uszlým wierzchołku świerku, zadowolonym gruchaniem obwieszając, że odzyskała poczucie bezpieczeństwa. Strojna krasnowronka błysnęła niebieskim skrzydłem, cudnym, jak zjawia szczęścia i jak ona krótko-

trwałem, aby przepaść w zielonym mroku zarośli. Czarny, jak węgiel, kos, któremu jakiś niezmiernie pilny interes kazał przepatrywać bacznie brzegi kałuż, pozostał po deszczach na środku leśnej alei, poderwał się skośnym, przyziemnym lotem i spłynął lekko na ziemię o kilkanaście kroków dalej, rzuciwszy słońcu, które zaplatało się w dostojnie rozłożystą koronę dęba, wysoki, tryumfalny, w połowie kunsztownie urwany trel, na kształt śpiewaka, próbującego czaru swego gardła i siły płuc. Tylko wśród pelzającego i łowiącego po trawie owadziego narodu podejrzany szmer leśny żadnego nie wywołał wrażenia. Miedziana, pyszniąca się wytwornym ornamentem swych skrzydeł szczypana ani na chwilę nie przerwała podróży do tajemniczego, jej tylko władowego celu, duże, rude mrówki z jakąś wschodnią, niewową ruchliwością uwijały się dalej po zboczach ogromnego kopca i pracowały zawzięcie, wynosząc na słońce białe poduszeczki, w których kryły się przyszele podpery mrówczego społeczeństwa, lub dźwigając olbrzymie helki patyczków i szpilek sosnowych. Także połyskujące ciemno-szmaragdową emalią żuki nie dały się obudzić z fanatyzmu roboczego i nie przerwały swych skrupulatnych funkcji urzędniczych czystości publicznej, rozkładających na

atomy płaską a szeroką kupkę brzożkowego, na pół wyschlęgo nawozu, na który spacerująca po lesie żalowica przerobiła w swych jelitach wonne ziola i kwiaty.

Delikatny szmer łamanych gałązek i poploch chwilowy wśród ptactwa obudził Szczerbę ze stanu pół snu, pół jawy. Trwał w nim już od kilku godzin, leżąc na miękkich mechach, z twarzą zwróconą na wznak ku południowemu, sierpniowemu słońcu, którego żar lagodziły baldachlmy drzew.

Leniwym ruchem zwrócił z trudem głowę w stronę, skąd szelest dochodził, lecz zrazu dostrzegł tylko chwiałące się, widocznie dopiero potrącone, gałązki leszczyny. Niebawem jednak płochę stworzenie, które odważyło się zakłócić senliwą ciszę zastygłego w upale lasu, ośmielone złudzeniem, że prócz dobrze sobie znanych, przyziemnych i napowietrznych tubylców, żadnego intruza nie ma, postąpiło zuchwale kilka kroków naprzód. I wówczas tuż nad twarzą Andrzeja pojawiła się kształtna płowa główka i para dużych, czarnych, aksamitnych oczu. Przecudownie łagodne i przedziwne smutne oczy sarny związały się z prze smutnymi oczami ciężko chorego chłopca w melodyjny akord silnej, jak hipnoza, sympatii. Trwali tak oboje przez kilka sekund w słodkim bezruchu.

Zwierzę ujarzmione czarem przeduchowionych niemocą oczu ludzkich, zapomniowało o leku.

Lecz w człowieku, który przed dwoma jeszcze miesiącami zabił na wojnie, odżył stary nalóg odwiecznego typiciela wszech stworzeń żyjących.

— Nie trzeba dubeltówki — pomyślał — ubiłbym ją z mego wojskowego browningu, gdybym go miał jeszcze.

Natychmiast jednak zawstydzził się.

— Ledwie nogi za sobą wleciesz, a jeszcze chcesz mordować, poczworol! — zgromił sam siebie i uczył nagle nie zwalczoną ochotę poglaskania tej ślicznej głowy i przytulenia ust do czarnych jej nozdrzy. Wyciągnął rękę, lecz spłoszona sarna porwała się dziko do ucieczki i przesadzając junacko wspaniałemu susami krzaki i co niższe drzewka migotała jeszcze przez chwilę, jak rudy płomień, aż zgasła, nakryta szaro-zieloną opończą leśnego mroku.

— Znikła — westchnął z boleścią — jak znikła wszystko dobre, jak zniknie moje młode życie.

Zapadł znów w drętwą zadumę. Po jakimś czasie spojrzął na słońce, które uirzał na samym szczycie nieba, po przecinane czarnymi kreskami zwisających nad nim gałązek.

(C. d. n.)

Z kraju.

□ **STANISŁAWÓW.** Organizacja Narodowa. Dnia 28 kwietnia odbyło się w naszym zgrupowaniu Powiatowej Organizacji Narodowej. Zebranie zagałę i przewodniczył dotychczasowy prezes poseł Zagajewski, który przedstawił w krótkości dzieło PON. w Stanisławowie od chwili jej powstania i zdał sprawozdanie z czynności Wydziału. Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik p. Jurkiewicz. W obszernej dyskusji nad sprawozdaniem, w której zakreślono szerokie plany prac na przyszłość, zwrócono główną uwagę na konieczność propagowania oświaty po wsiach, zabierano głos kilku mowców. Uchwalono przenieść własność gruntów w gminach Bednarowie i Bryniu na Zarząd Główny TSL. w Krakowie z przeznaczeniem pod budowę szkół, poczem przystąpiono do wyboru nowego Wydziału. Na wniosek komisji-matki wybrano jednogłośnie prezesem p. Dra Leszka Cygę. W skład Wydziału weszli z jednomyślnego wyboru pp. Wacław Chowaniec, Włodzimierz Dąbrowski, Józef Drzewicki, Władysław Ir. Dzieduszycki, Roman Jasielski, Jan Jasiński, Romuald Jurkiewicz, inż. Mieczysław Łopuszański, Zofia Migocka, Jijusz Salwach, Kazimierz Topolnicki i Wincenty Ziarkiewicz. Nowemu Wydziałowi w pracy narodowej na Kresach: Szczęść Boże!

□ **STARY SAMBOR.** W miasteczku naszym jest sklep Kółka rolniczego, współdzielnia zarej, z ogr. por. Kółko ma hurtownię soli i nafty. Z początkiem lutego br. otrzymuje ona następujący list: „Drohobycz, 30. I. 1923. Szanowne Kółko rolnicze. Stary Sambor. Zajmuje się zastępstwem przy turejszych salinach i w salinach w Stebniku. Przez moją interwencję można szybciej dostać soli, gdyż bywam codziennie osobiście w salinach; upraszam przeto uprzejmie o łaskawe nadesłanie mi worków i odcinki czeków i zapewniam, że przez moją interwencję dostanie szan. firma szybko zamówioną sól. Równocześnie upraszam uprzejmie o łaskawe nadesłanie pełnomocnictwa celem wykazania się w turejszych salinach. Za mój trud policzę sobie oprócz wydatków spedycyjnych 1 proc. prowizji. Z poważaniem Strassmann. Adres: Mołżesz Strassmann, Drohobycz, Sobieskiego 5”.

Odpis pełnomocnictwa (wybite na maszynie):
... dnia... 1923. P. T. Biuro sprzedaży soli w Warszawie. Niniejszem upoważniam p. Mołżesza Strassmanna w Drohobyczu do załatwiania wszelkich formalności przy zamówieniach soli na podstawie mojej korespondencji z dniami... Z poważaniem...
Więc p. Strassmann wybrał sobie bardzo lekką chleb. Czy znalazły się takie Kółka, które z usług tego pana korzystają — bardzo ciekawa rzecz, a najciekawsza, w jaki sposób wogóle można w państwowych urzędach — bo takimi są i saliny — interweniować i kazać sobie za to płacić. My naturalnie nie udajemy się o protekcję do p. Strassmanna.

□ **NISKO.** Znaczący pożar od pioruna. Onegdaj około godz. 1 w nocy uderzył piorun w stodołę Rozalii Urbanik w Jezowej p. Nisko i spowodował jej pożar. Stodoła wkrótce zgorzała, lecz silny wiatr przerzucił ogień na sąsiednią stodołę Agnieszki Sochy, z niej na dom Zofii Sikorki, a stamtąd dalej na stodołę Michała Watrasa, przy czym wszystkie wymienione budynki padły pastwą płomieni. Szkoła, wynosi 27 milionów mk. i nie była nigdzie ubezpieczona.

□ **NADWÓRNA.** Zamordowanie poster. P. P. Żywo tkwią nam jeszcze w pamięci dwa wypadki morderstwa, dokonane w Pniewiu obok Nadwórnej dnia 24 grudnia 1921 r. na osobie posterunkowego Pol. państwowej Stanisława Caływiaka oraz dnia 24 stycznia 1922 r. na osobie również posterunkowego Pol. państw. Marjana Łuczyńskiego, oba dokonane przez Nikoła Prokopeczkę, a oto znowu przychodzi nam notować tragiczny wypadek, ofiarą którego padł w Rafajłowej dnia 5 maja br. o g. 1 w nocy posterunkowy Pol. państw. Władysław Kędziński, lat 29 liczący. Pełniąc tej nocy służbę napotkał dwóch mężczyzn, od których zażądał wylegitymowania się — ci jednak w odpowiedzi strzelili do niego z karabinów, zadając mu rany w brzuch, skutkiem czego Kędziński niebawem zmarł. Sprawcy umknęli — byli to zapewne ruscy dezertery wojskowi, którzy zanierzali przekroczyć granicę do Czechosłowacji. Pogrzeb nieszczęśliwej ofiary odbył się dnia 7 bm. w Nadwórnej.

NADESLANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie bierze odpowiedzialności).

W Szczawnicy ordynuje jak zwykle **Dr. K. Włyński** lekarz zakładów w. 2685n

Optyczne nieliczne i gorzelniarne artykuły najtaniej u firmy 2485n

SCHALL i EICHLER, Lwów pl. Mariacki 7. pod kawiarnią de la Paix przez bramę.

SUKNA

w wielkim **WYBORZE**



MICHELIN Cable
Continental
Vredestein
FULDA

na ubrania męskie
na kostjomy i płaszcze damskie
na mundury dla P.P. Oficerów.
KOCE NA ŁÓŻKA i NA KONIE
Towar Doborowy.
Ceny Fabryczne.

Fabryczny skład sukna
2914n
Ludwik Ralski
LWÓW
ul. Rutowskiego 7.
(naprzeciw Katedry).

CZŁOWIEK Z CIEMNOŚCI

sensacyjny dramat egzotyczny w 6 akt. dziś poraz ostatni w Kinie LEW. n2909

Dzienniki francuskie.

(j.) Przed omówieniem głównych organów francuskiej „presse d'opinion” wymienić należy cztery główne dzienniki francuskie informacyjne t. zw. „grands quatre”, które mniej więcej połowę francuskich czytelników swoim materiałem informacyjnym obsługują. Wszystkie cztery stoją silnie na płaszczyźnie politycznej francuskiego bloku narodowego, a w zewnętrznej polityce zajmują front antyniemiecki. Są nimi: „Petit Parisien” „najbardziej czytane pismo świata” z nakładem od półtora do 2 milionów egzemplarzy; „Journal” z 900.000; „Matin” z 800.000 i „Petit Journal” z 600.000 egzemplarzy. Wszystkie te pisma już choćby z względu na swe olbrzymie nakłady, są przedewszystkiem przedsiębiorstwami finansowymi, których właściciele główną uwagę poświęcają rentowności raczej aniżeli poziomowi i charakterowi umysłowemu i politycznemu pism.

„Presse d'opinion” we Francji — po za nielicznymi wyjątkami — jest niemal wyłącznie w posiadaniu bloku narodowego. Dopiero na terenie tego bloku występują różnicowania, z których najważniejsze dzieli pisma na organy nacjonalistyczne - rojalistyczne i nacjonalistyczno-republikańskie.

Idąc zatem od skrajnej prawicy, wymienić należy na początku „Action Francaise” (nakład 90.000). Pismo to propaguje ideę monarchii, w polityce zagranicznej zaś stawia jako program: granicę Renu. Na czele tego pisma stoją: Charles Maurras, myśliciel, twórca ideologii nacjonalistycznej opartej o rojalizm i Leon Daudet, pierwszorzędnny publicysta o wspaniałym zacięciu satyrycznym, polemicznym, bojowym.

Zbliżone do „Action Francaise” aczkolwiek nierojalistyczne są organy grupy „Action liberale”, dziś nie reprezentowanej w parlamencie: „Liberte” i „Libre Parole”, pisma klerykalne, konserwatywne i antyżydowskie. Kierownikami polityki zagranicznej jest w nich słynny pisarz Jacques Bainville. Obok tych pism wymienić należy — jako pokrewne — organy episkopatu francuskiego „Univers” i „La Croix”.

Organem republikańskiej części bloku narodowego jest przedewszystkiem „Echo de Paris” (nakład 250.000). Głównymi pisarzami są tutaj: słynny pisarz nacjonalistyczny Maurice Barres, generał de Castelnau i Charles Gerault (znany powszechnie jako Perinax). W zakresie polityki zagranicznej popiera pismo to irredentę niepodległościową Nadrenji. Wpływy „Echo de Paris” są wielkie zarówno w sferach wojskowych, w przemyśle, a także w samej Nadrenji.

szowy i są powściągliwe w reklamie. „Temps” w zakresie polityki zewnętrznej inspirowany jest przez rząd. W reszcie polityki wewnętrznej słynny jest z tzw. „listów” Louis Latzarusa i zajmuje twardo stanowisko bloku narodowego. „Journal des Debats” jedno z najstarszych pism francuskich (po zawieszonym przed wojną 300-letniej staruszcze „Gazette de France”) jest zdecydowanie republikańskim choć konserwatywnym pismem. Głównym pisarzem jest tu Auguste Gauvain. Bardziej towarzyski niż polityczny charakter mają „Figaro” i „Gaulois”. Są czytane przez arystokrację, salony i finansową burżuazję. Wieczornym organem bloku narodowego jest „Intransigent” (150.000 nakład). Organem bloku jest jeszcze „Republique Francaise”, założona po r. 1870 przez Gambette, posiadająca nieco akademicki charakter, dalej „Eclair”, wreszcie organ „clemensistów” „Echo National” z p. Andre Tardieu na czele. Pismo to jest zdecydowanie nacjonalistyczne, stoi twardo i bezwzględnie na gruncie traktatu wersalskiego. Lewicę bloku narodowego reprezentuje „La Victoire” ze znanym Gustawem Herve na czele, odzwierciedlająca niekiedy poglądy prezydenta Milleranda, wreszcie „Homme Libre” i „Radical”.

Po drugiej stronie bloku narodowego stoi prasa radykalnych socialistów (właściwsza nazwa: mieszczańskich demokratów), socialistów i komunistów. Pierwsi mają swój organ „L'Oeuvre” (25000 egz. nakład). Zewnętrznie bezwzględnie antyniemiecki organ, wewnętrznie prowadzi zaciętą walkę z rojalistami. Na lewo od „L'Oeuvre” stoi „Lanterne” walcząca z kościołem, lecz również antyniemiecka podobnie i „Rappel”. Zdecydowanie radykalną jest „Ere nouvelle”, która propaguje ideę bloku lewicowego przy najbliższych wyborach. Wszystkie te pisma stoją w ścisłym związku z masonerią a jeden z głównych pisarzy w „Ere Nouvelle”, gen. Gerard jest jednym z przywódców „Wielkiego Wschodu”. Socialści mają swój organ „Populaire” (15000 egz. nakł.), żyjący subwencjami z zewnątrz, zupełnie bez wpływu, podobnie jak wogóle partja socialistyczna we Francji.

Od czasu kongresu w Tours jest „Humanite” organem komunistów (100.000 egz. nakład). Jest ona oczywiście w całym tego słowa znaczeniu germanofilską, technicznie dobrze redagowana.

Cała miarodajna prasa francuska wychodzi w Paryżu. Na prowincji wychodzą wprowadzić także wielkie pisma („Progres de Lyon”, „Ouest-Eclair” w Rennes”, „Petit Girond” w Bordeaux, „Petit Marseillais” w Marsylii itd.), niemniej jednak są one jakby filjanii poszczególnych pism stołecznych, a ko respondenci ich paryscy wchodzą w skład redakcji organów paryskich.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 16 maja.

TEATR WIELKI.

Sroda, 16 maja, o g. 7 w. „Orle”.
Czwartek, 17 maja, o g. 7:30 w. „Wolny strzelec”, opera w 4 akt. Webera (wznawienie).
Piątek, 18 maja, o g. 7:30 w. „Faust”, opera.
Sobota, 19 maja, o g. 2:30 popoł. „Orle” o g. 7:30 w. „Wolny strzelec”.
Niedziela, 20 maja, o g. 2:30 popoł. „Orle”; o g. 7:30 w. „Wolny strzelec”.
Poniedziałek, 21 maja, o g. 2:30 popoł. „Orle”; o g. 7:30 w. „Łabędzie jeziora”, balet.
Wtorek, 22 maja, o g. 7:30 w. „Wolny strzelec”, (50 proc. zniżki).
Sroda, 23 maja, o g. 7:30 w. „Dom Magda leny”, komedia w 3 akt. Stan. Konczynskiego (premiera).

TEATR MAŁY.

Sroda, 16 maja, o g. 7:30 w. „Brat marnotrawny”.
Czwartek, piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek, środa „Tragedja dzieci”

TEATR NOWOŚCI.

Sroda, 16 maja, o g. 7:30 w. „Naręczona Lukullusa”.
Czwartek, 17 maja, o g. 7:30 w. „Hiszpańska mucha”.
Piątek, 18 maja, o g. 7:30 w. „Naręczona Lukullusa”.
Sobota, 19 maja, o g. 7:30 w. „Frasquita”.
Niedziela, 20 maja, o g. 7:30 w. „Bajadera”.
Poniedziałek, 21 maja, o g. 7:30 w. „Naręczona Lukullusa”.

Polskie Towarz. Muzyczne we Lwowie.

W niedzielę 20 i w poniedziałek 21 maja: Po raz pierwszy we Lwowie R. Wagner: Trystan i Izolda, z udziałem wybitnych solistów. 2906

— **WILKI SREBRNE** po umiarkowanych cenach poleca Budapeszteński Magazyw Futer „Breitfeld i Wlesner” Lwów, Sykstuska 2. 2912

— Gościnnie występi W. Kaczmar. Piątkowe przedstawienie „Fausta” będzie bardzo ciekawe, gdyż Mefistofelesa śpiewa p. Kaczmar, który raz tylko wystąpi. Małgorzata kreuje po raz pierwszy p. Lubicz. Fausta śpiewa p. Prawdzić, bohaterki nasz tenor, który wraca z gościnnych występów w Poznaniu, gdzie odniósł duży sukces.

— „Wolny strzelec”. Jutrzejse wznowienie tej pięknej i wartościowej opery wzbudziło łatwo zrozumiałe zainteresowanie, gdyż dzieło Webera od szeregu lat nie grane było na naszej scenie. Reszta biletów sprzedają jeszcze dzisiaj kasy teatralne.

— Nieodwołalnie po raz ostatni „Hiszpańska mucha” w Nowościach. Ponieważ ostatnim razem świetna ta farsa wyprzedzona była do ostatniego miejsca. Dyrekcja powtarza ją raz tylko jeszcze we czwartek w Teatrze Nowości. Naturalnie, że dwa główne pyszne typy komiczne kreują Dyt. Czarnowski i p. Tatrzański.

— „Trystan i Izolda”, dramat muzyczny R. Wagnera, wykonany zostanie na wzór zagraniczny dwukrotnie na estradzie koncertowej w dniach 20 i 21 bm. staraniem Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod batutą Mieczysława Soltysa. W wykonaniu tego najgłębszego dzieła Wagnera biorą udział chóry męskie, znacznie powiększony zespół orkiestralny Polskiego Towarzystwa Muzycznego i Teatrów miejskich, oraz znakomici soliści: pp. Helena Ruskowska primadonna opery warszawskiej (Isolda), Celina Nahlikówna, śpiewaczka opery lwowskiej (Brangena), Antoni Kohmann, tenor oper zagranicznych (Trystan), oraz H. Müller (Kurneal) i J. Szymonowicz (pasterz). Niezwykle te produkcje należeć będą do ewenementów kończącego się sezonu koncertowego.

— „Zaczarowany flet” Mozarta w wykonaniu uczniów szkoły p. Flam-Plomińskiego. Za zezwoleniem Miejskiej Komisji Teatralnej odbędzie się niebawem w Teatrze Wielkim przedstawienie opery Mozarta w wykonaniu uczniów i uczennic znanej szkoły śpiewu prof. Flam-Plomińskiego. Dyrygować będzie p. Lehrer.

— Nasz odcinek powieściowy. W dzisiejszym numerze rozpoczynamy druk zapowiedzianej powieści Wł. Kozickiego p. 1 „Ziemia”.

— Piełgrzymka do Zadzórze. Celem uczczenia bohaterskiej śmierci 210 poległych dnia 17 sierpnia 1920 r. pod Zadzórzem w osłonie Lwowa przed nawałą bolszewicką, urządziła Sokolstwo lwowskie w pierwszy dzień Zielonych Świąt, tj. w niedzielę dnia 20 maja 1923 r. trzecią pielgrzymkę do Zadzórze. Listki do wieńców w cenie po 500 mk. na fundusz Zadzórze, utrzymujący sieroty po poległych, oraz karty uczestnictwa, jak również wszelkie informacje udzielają się codziennie wieczór w Sokole Macierzy ul. Zimorowicza. Tradycyjny ten obchód powinien jak w ublo-

głych latach zgromadzić tysiące uczestników z miasta, które bohaterstwa poległych zawdzięcza swoje ocalenie od grabieży i klęski. Do Zadwórza przybędą również pielgrzymki ze Złoczowa i innych miast.

— „Zadania i organizacja akcji ciepłej”. Wykład pt. wygłosi staraniem Kłosa Mechników lwowskiej Politechniki prof. Dr. R. Witkiewicz 17 maja br. w sali VII, na Politechnice, o godz. 7 wiecz.

— **Wycieczki do Liceum Krzemienieckiego.** Zdarza się, że do Liceum Krzemienieckiego przybywają równocześnie wycieczki z trzech lub czterech szkół z różnych stron Polski bez poprzedniego porozumienia się z władzami licealnymi. Wskutek tego powstała nieprzewidywana trudność z pomieszczeniem młodzieży, gdy liczba przyjezdnych w jednym dniu wynosi kilka setek. Liceum wita w swoich murach serdecznie młodocianych gości, ale dla dobra i wygod samej młodzieży władze licealne proszą o zgłaszanie wycieczek do Krzemienca najmniej 10 dni naprzód, aby można było udzielić odpowiedzi, czy w danym dniu będzie wolne pomieszczenie w zakładach licealnych. Dr. Marek Piekarski, wicyzant Liceum Krzemienieckiego.

— **Z życia młodzieży.** Na skutek uchwały Komitetu Wykonawczego II. Ogólnego Zjazdu Polskiej Młodzieży Akademickiej w Wilnie, odbędzie się III. Ogólny zjazd P. M. A. we Lwowie w dniach od 30 maja do 2 czerwca br. — Dla technicznego przygotowania Zjazdu zawiązał się Komitet Organizacyjny III. Ogólnego Zjazdu P. M. A., który poczynając od dnia 15 maja będzie codziennie urzędował w Domu Akademickim (Łozińskiego 7), od godziny 19—20.

— **Onegdajsze przedstawienie Kola Dramatycznego gimnazjum im. H. Jordana w sali teatralnej I. gimnazjum uwiecznione zostało prawdziwym sukcesem.** Młode sily grały z werwą i humorem, wywołując salwy śmiechu i rzęsiście oklaski ze strony licznie zebranej publiczności. Po tamtegorocznym dramacie i tegorocznej komedii młodemu Kolu wróżyć można pomyślną przyszłość.

— **Posiedzenie Rady m.** odbędzie się dziś we środę o godz. 6 wcz. Na porządku dziennym prócz uchwał drugich sprawa zaciągnięcia pożyczki, podwyższenie dodatku dla urzędników targowych i regulamin obrad. Zdziwienie wśród szerokiego grona radnych wywołał fakt, że sprawa rad sierocych, która już przed miesiącem obszła wszystkie komisje i sekcje, nie może dostać się na porządek dzienny Rady. A sprawa to ważna nie tylko ze społecznego, ale i z narodowego stanowiska. Komu należy na przewleczeniu tej sprawy—nie wiadomo.

— **Tygodnika Rozwój poświęconego sprawie żydowskiej.** wyszedł numer 19-ty i zawiera artykuły: Dus ist nysz git — M. W. Nalewki wobec marszałka Focha — R. K. Jak odżydzić Polskę? — ks. Józef Kruszynski, Pod prejęciem, Zażydzenie — od żydzenia: Młodzież Lwowska przeciwko żydom, Z własnego popędu, Czyn patriotyczny; Judaica światowa; Pogromy żydów w Rosji; Żydzi w Anglii, a Palestyna. Sklepy warszawskie, w których Polacy nie nie kupują. Z życia rozwojowego. Poszczególne numery można nabyć w Rozwoju, Lwów Małeckiego 7.

— **50-letni jubileusz.** Wydział Towarzystwa „Bratniej Pomocy” szczerów lwowskich obchodzi rocznicę 50-letniego założenia Stowarzyszenia (1873), która się odbędzie w dniu 21 bm., tj. w dniu dzień Zielonych Świąt. Program uroczystości: 1) Zbór przed gmachem Izby Rządowej o godz. 9, pół, poczem nastąpi wspólna odczytanie fotografii. 2) Pochód do kościoła OO. Franciszkańskich z muzyką. 3) O g. 11 solenne nabożeństwo z kazaniem kościelnym i współudziałem Tow. Spiewackiego. 4) Powrót po nabożeństwie do Stow. „Gwiazdy” i powitanie gości przez Dyrekcję Stowarzyszenia.

— **Dyplom Marszałka Focha.** W szeregu dyplomów, złożonych w dniu pobytu Marszałka Focha we Lwowie, wymienić należy dyplom pierwszego członka honorowego, ofiarowany Marszałkowi przez Związek Oficerów rezerwy Wschodniej Małopolski. Dyplom, przedstawiający francuskiego geniusza wojny ze szrankami francuskimi i polskimi, złożonymi u jego stóp, oraz sylwetkę miasta Lwowa, wykonał artystycznie akwarela lwowski artysta-malarz p. Marian Solowij. Odborny tekst sporządził słuch politechn. p. Adam Zaucha. Dyplom doręczony został Marszałkowi Fochowi w jego kwaterze w czwartek popołudniu przez delegację Prezydium Związku Oficerów, złożoną z mir. rez. adw. Dr. Ostaszewskiego i kpt. rez. prof. Wilkowieza.

— **Zmarli we Lwowie, 13 bm.:** Z Hornydzkich Maria Cieńska, l. 69, właścicielka „dobr” — ul. Ujejskiego 86, miążdżyc; Katarzyna Kuśnier, l. 48 — Zielona 52, gruzlic; Julian Wegeman l. 93, emer, kapitan wojska austriackiego — Kochanowskiego 50, uwiad starczy; Jerzy Leszczyński, l. 55 — Bilińskich 9, gruzliczka kości; ponadto zmarli: Edward Katzer, l. 66 — instytut med. sąd., udar mózgu; Jan Luszpiński, l. 64 — szpital, agonia; Zofia Miecznik, l. 39 — szpital, zapal. osierdzia; Wiktor Ziobrowski, l. 15 — szpital, zleciał mózgu.

— **Usłowany mord posterunkowego.** Wczoraj donieśliśmy, że groźny i niebezpieczny bandyta Stefan Charczuk ranił ciężko posterunkowego Śmiechowskiego,

Pożar zbiornika ropy w Boryslawiu.

Miljardowe straty.

Boryslaw. (AW) Dziś przedpołudniem podczas burzy piorun zapalił zbiornik ziemny Tow. „Galicja”, zawierający około 400-tu wagonów ropy. — Pożar trwa jeszcze (19-ta). Uratować uda się około 15% ropy. Strata wynosi przeszło 2 i pół miliarda.

(Zbiorniki te zbudowano przed 15-tu

Agenci Petruszewicza wywożą rekrutów zagranicę.

Donoszą nam z Bóbrki:

Policja w Dźwiniogrodzie w powiecie bobreckim wpadła na ślad zorganizowanego wywozu rekrutów obywateli z do służby w wojsku polskiem, narodowości ruskiej, drogą nielegalną, bez jakichkolwiek dokumentów, głównie do Argentyny i innych części Ameryki, a zdaje się, że również i do Bolszewii. Miauowicie dowiedziano, że droga poufna, że niejaki Jan Szkwarek, rodem z Dźwiniogrodu, akademik we Lwowie stale zamieszkały i do Dźwiniogrodu dojeżdżający, masowo młodych chłopców wywoził zagranicę. I tak stwierdzono, że wyjechali tym sposobem z Dźwiniogrodu i okolicy rusini w wieku poborowym, już do wojska zaangażowani a to: Łuczek Paliwada, Mikołaj Zakalyk, Wasyl Dziubun, Wasyl Morykiewicz, Stefan Moch, Jan Sobeńko i Stefan Zukowski, oraz że cały szereg innych w drogę się wybiera. — Jak stwierdzono, pisali już nawet niektórzy z tych co wyjechali, listy z Tryestu, że przekazali Szkwarkowi dolary jako wynagrodzenie za wytransportowanie ich. Szkwarek z tymi uciekinierami jechał do granicy polskiej i przez nią ich przeprowadzając puszczal ich samych w dalszą drogę. W ten

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

Faszizm jest zbrodnią.

Jutro 17 bm. odbędzie się w sądzie wojskowym dalszy ciąg rozprawy przeciwko kpt. Schmalowi o obrazę i niesubordynację. Tutejszy organ PPS., który swą denuncjatorską notatką spowodował cały proces, bo zwoływał prokuraturę i żandarmerię do wkroczenia przeciw faszyzmowi w wojsku, obecnie, gdy sprawa zwróciła się przeciwko członkowi partii Strzeleców — Dzieciak Ludowy fałszywym przedstawieniem sprawy usiłuje wprost sterroryzować sąd. Na ostatnią rozprawę sprowadzono aż pusa Bartla a następnie organ p. Hausnera starał się przestraszyć wojskowych, członków Trybunału, że sprawa ta zainteresowała się wyższe sfery wojskowe w Warszawie i żąda ni mniej ni więcej, tylko reorganizacji prokuratury wojskowej. I takie brednie pisze się przed wydaniem wyroku. Gdyby chodziło o jakiegoś narodowca, po-

nowie z pod czerwonego znaku nie miałoby dość słów pochwały dla sprężystości prokuratury, która czyści wojsko z szowinizmu, ale gdy grozi zasłużona zresztą kara lewicowcowi, który przez swój nietakt i delatorstwo spowodował tę całą aferę, luzia na sąd. Są jednak głosy, które nie idą w niebiosa i oficerowie zasiadający w Trybunale z przebiegu rozprawy wyrzobili już sobie sąd o całej aferze. Prokuratura postąpiła jak jej ustawa nakazywała a nie jej winą, że w sądzie sprawa zwróciła się przeciw niefortunnemu donosicielowi, który wraz z organem PPS. ze strachu przed widmem wymażonego faszyzmu wezwał żandarmerię i prokuraturę na pomoc. Wyrażaliśmy już zdanie, że sprawa nie nadawała się do sądu, ale jeżeli organ PPS. go sprowokował, niech nie używa pogroźek, bo to co najmniej nie wypadła.

sposób, a miauowicie na podstawie jakich dokumentów przebywali klienci p. Szkwarka drogę do granicy, tego policja dźwiniogrodzka dowiedzieć się nie zdołała. Uwiadomiono również policję lwowską, że Szkwarek miał spółników. Na podstawie tego uwiadomienia policja lwowska rozpoczęła dochodzenia i wysłędziła jednego ze spółników Szkwarka, niejakiego Grzegorza Olejnika, zamieszkałego przy ul. Lwowskiej Dzieci 8. obecnie bez zajęcia, który również, jak się zdaje, brał bardzo wybitny udział w tej wysyłce nielegalnej emigrantów. Ohaj, tj. Olejnik i Szkwarek kręcili się wiele kolo biur okrętowo-emigracyjnych, tam też swego czasu byli zajęci, więc zdaje się, że przy pomocy wykradanych z tych biur blankietów i dokumentów udawało im się przesmygływać uciekinierów do granicy. Śledztwo policyjne w toku. Przyniesie ono zapewne ciekawe szczegóły z działalności rozmaitych ukraińskich agitatorów, którzy straszac chłopów rzekomo! uciążliwosciami służby wojskowej, namawiali ich do ucieczki zagranicę, by sami na nielegalnym ich przez granicę przeprowadzaniu grubo zarabiac.

Sprawy miejskie.

800-miljonowa pożyczka.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu uchwalono przedstawić reprezentacji miejskiej wnioski na zaciągnięcie przez miasto pożyczki 800 milionów mk. w banku Związku Miast Małopolskich. Celem pożyczki jest pokrycie bieżących wydatków gminy.

Konsensy budowlane.

Magistrat uchwalil wydać konsens budowlany na budowę 3-piętrowego domu przy ul. Bożniczej, 2-piętrowego domu przy ul. Zielonej i kilku budynków gospodarczych.

Dom dla pracowników gminnych.

Jak się dowiadujemy, miasto projektuje

budowę 2-piętrowego domu mieszkalnego, który ma służyć na pomieszczenie pracowników gminnych, zajętych w zakładzie czyszczenia miasta. Była w planie budowa dwu takich domów, jednakowoż brak widoków na odpowiedni kredyt skłania czyniki miejskie do częściowej rezygnacji ze swego zamierzenia. Sprawa ta nie wyszła jeszcze ze stadium bardzo ogólnych projektów.

Ochronki miejskie.

Radzie miejskiej przedłożył Magistrat w najbliższym czasie wnioski na podwyższenie dotacji, złożonych na utrzymanie miejskich ochronek. (k.)

— **Napad rabunkowy we Lwowie.** Wczoraj wieczorem wracał furą załadowaną zakupionem w okolicznych wsiach starem żelaziem kupiec Wiktor Reichman. Nagle tuż pod rogatką Zółkiewską napadli na niego 3 bandytów, w tem 2 młodych żydów i poraniwszy go ciężko nożami, zabrali z fury żelazo i zbiegli. Uwiadomiona policja wszczęła pościg.

— **Bandyta-kochanek ranił inwalidę.** Na idącego wczoraj wieczorem ulicą Stoneczna inwalidę Ryszarda Lewentala napadł kochanek jego żony Kuśnier i poranił ciężko nie mogącego się bronić inwalidę nożem w głowę. Rannego zaopatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

— **Z kręgu interesów.** Przeprowadzona przez policję rewizja w żydowskim sklepie żelaza Gottfrieda przy ul. Szpitalnej 49, natrafiła na rzeczy skradzione a przez Gottfrieda kupione, jak tabliczki, przyćskacze itp.

— **Bundy spadają.** Dnia wczorajszego przytrzymał dyżurujący posterunkowy w ciekającym z bundą w ręku kołosa Marii Śnieżnej Kazimierza Wichura. Schwytany Wichura tłumaczył się, że bunda sama spadła z jakiegoś okna przy pl. Strzeleckim a on ją tylko podniósł... by ją oddać na policji. Posterunkowy jednak nie bardzo uwierzył w ten „cudowny” wypadek i oddał go na komisariat policji.

— **Znaleziono.** Na V komisariacie zdeponowana wczoraj znaleziona w mieście kartę tramwajową nr. 8703, opiewającą na nazwisko Suburlaka, Franciszka. Taniże złożono znaleziono na ulicy portiel zawierający 85 mk. i legitymację wojskową na nazwisko ulana St. Pawłowskiego z 14 pułku ułanów.

— **Bojówkarz ukraiński oszustem.** W dniu wczorajszym stanął przed sądem okręgowym we Lwowie D. Cwak — akademickiego uniwersytetu ukraińskiego i jeden z wybitnych członków bojówek ukraińskich oskarżony o zbrodnię oszustwa, dokonaną przez fałszowanie biletów kolejowych. „Działacz” ten ukr. w chwilach wojny od „polityki” kupował bilety blankietowe np. na 2 osoby do Brzuchowic, potem zaś fałszował je wpisując zamiast „Brzuchowice i 2 osoby” — „Warszawa i 6 osób” i sprzedawał te bilety podróżnym. Zarobione tak pieniądze obracał na hulanki.

Wczorajem o godz. 7 zapadł wyrok, skazujący go na 1 i pół lat ciężkiego więzienia. Przewodniczył r. Makuch, bronil Ukraińiec Dr. Wołoszyn, oskarżał prok. Roterma. Oskarżony zachowywał się w czasie całej rozprawy wyzywająco.

□ **ZARZECZE (pow. Jarosławski).** Rozwój na wsi. Odbyl się tu staraniem oddziału jarosławskiego i miejscowych czynników imponujący wiece włościański z siedzibą w okolicznych gmin. Mimo gwałtownego deszczu przybyło przeszło 1500 uczestników do ogromnej sali domu ludowego. Ordynat Włodzimierz hr. Dzieduszycki wraz z innymi wszystkimi urzędnikami ordynacji wziął również udział w wiecu, dokumentując tem serdeczny stosunek ze społeczeństwem wiejskiem, z którym szczerze współpracuje i któremu przewodzi w pracy obywatelskiej. Wiec zagaił p. Drabik. Przewodniczył wiecowi dyrektor ordynacji Krzyształowicz i wójt Sebastian Dziad, sekretarował ks. Kulawski. Po wyczerpującym referacie dyr. Krzyształowicza ze Lwowa o położeniu gospodarstwa polski i o niebezpieczeństwie żydowskim, rozwinęła się żywa i poważna dyskusja, w której brali udział m. in. pp. Dusila, Koba, prezes Rozwoju w Jarosławiu, Trzaska, Dziad, ks. Budnik, Szklarz, ks. Kulawski, a w końcu jeszcze raz referent. W rezultacie uchwalono z zapalem rezolucje referenta i wybrano Komitet w celu założenia oddziału Rozwoju w Zarzeczu. Po odświeżeniu Roty rozchwytano przywiezione broszury rozwojowe i subskrybowano liczne udziały „Centrali dla handlu, przemysłu i rolnictwa”, którą założyli rozwojowcy we Lwowie.

— **Aerolloyd, Polska Linja Lotnicza.** Codziennie odlot do Warszawy o g. 9 rano. Odjazd własnym autem Aerolloydu o g. 8 rano z pod Hotelu George'a. Po pasażerów, mających pakunki, przyjeżdża się do domu. Przylot do Warszawy o g. 11 min. 30, do Gdańska o g. 16. 2591

Z targu lwowskiego.

Na targu widać sporo młodych jarzyn. Za wiązkę młodej cebuli biora 100 mk., za wiązkę rzodkiewki 400 mk., główka sałaty 400—500 mk., kilogram szczawiu 600 mk., kg. szpinaku 1500 mk. Ceny innych jarzyn: kartofle 300 mk., buraki 600 mk., marchew 600 mk., pietruszka 1200 mk. Kilogram szparagów kosztuje 6 tysięcy mk., choć niektórzy żądali do 10 tysięcy mk. Pokazały się też ogórki. Trzy dni temu żądano za funtowy ogórek 15 tysięcy mk., wczoraj upierali się niektórzy przy 10 tysiącach mk., lecz można je było dostać także po... 3 tysiące mk. Kilogram cebuli wybieranej kosztuje 1600 mk., wiązka pietruszki (same listki) 100 mk., zielonego 100 mk., koperku 200 mk. Bukiet bzu 500 mk., bukietek konwali 200 mk., narcyzy 50—60 mk. za sztukę. (k.)

Sport.

ZWYCIĘSTWO POLAKA W RZYMIE.

Rzym. (PAT) W dzisiejszym dniu konkursu hippicznego w biegu myśliwskim z 14-ma przeszkodami przepisany czas jazdy był niezmiernie krótki. Po zaciętej walce Królikiewicz na Pikadorze zdobył pierwszą nagrodę. Drugą nagrodę zyskał Belgijczyk. Trzecią Królikiewicz na Jašku. Czwartą Włoch Rumel na Kleopatrze. Zwycięstwo Królikiewicza przyjęto z entuzjazmem ze względu na olbrzymią brawurę z jaką dokonał biegu.

Dział ekonomiczny.

Mkp. w Zurychu 0-0116 cent.
Dolar. 48.500 mkp.
Mk. niem. 1.14 mkp.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 15 maja. Dewizy bez zmiany. W dziale akcji znaczne ożywienie przy tendencji na ogół ożywionej; jedynie poszczególne akcje doznają większych wahań.

Papier publiczne bez ruchu.

Warszawa, 15 maja 1923.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 47520 (czeki), marki niem. 1'08½, Belgia 2740, Berlin 1'08½, Gdańsk 1'08½, Chrystiania 7995, Holandia 18765, Londyn 221250, N. Jork 47750, Paryż 3175, Szwajcaria 8655, Wiedeń 0'66½, Włochy 2350, Praga 1425.

Akcje: Bank handlowy 352500, Bank dla handl. przem. 92500, VIII. emisja 95000, Bank Małopol. 200000, Bank przem. Warsz. 300000, Bank zachodni 320000, B. Zjedn. Ziemi polsk. 80000, B. społ. Zarob. 185000, B. Kred. Warszawa 80000, B. zachodni 320000, Scholce i Kijewski 160000, Częstocice 600000, Tow. akc. fabr. cukr. 765000, Firlej 50500, Tow. przem. drzew. 24000, Warsz. kop. węgl. 510000, Modrzejów 535000, Ostrowieckie Zakł. 297500, (X. em. 275000), Ortwein i Karasiński 57000, Rohn i Zieliński 143000, Starachowice 250000, (V. em. 237500), Pocisk 30000, Fabr. parow. 90500, Żyrardów 6000000, J. Borkowski 49000, Bracia Jabłkowski 19000, Trzebinia fabr. masz. 70000, Warsz. Tow. trans. i żegl. 28000, Haberbusch i Schiele 135000, Ursus 140000, (II. em. 82000), Polska nafta 47000, Nobel 125000, Wild 25000, Łazy 34000, Polbal 20000, Lenartowice 23000, Siła i światło 50000, Chodorów cukr. 160000, Michałów 160000, Spies 55000, Hurt 30000, Norblin 68000, Elektryczność 350000, Puls 220000, Czersk 370000, Gosławice 192500, Pol. Tow. elektryczne 56000, Spirytus 143000.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 15 maja 1923.

Waluty i dewizy. Dolary St. Zjedn. 49000 (czeki), franki franc. 3230, szwajcarskie 8950, belgijskie 2850, funty szte. 227000, marki niem. 1'18, korony austr. 0'70, korony czechosłow. 1465, floreny holenderskie 19350, korony węgierskie 10.

Akcje: Polskie Tow. handl. 18500, Impex 190000, Pharma 76000, Polski Glob 4500, Hartwig 35000, Żegluga Polska 6200, Zieleniewski 420000, Cegielski 710000, Warsz. społ. bud. par. 85000, Trzebinia fabr. masz. 68000, Pocisk 25000, Górka 410000, Siersza górnicza 290000, Polska nafta 44000, Pokucie 20000, Ojkos 190000, Trzebinia fabr. przet. tl. 115000, Krakus 69000, Chodorów rafin. 165000, Siersza elektr. 33000, Cmielów 72000, Strug 26000.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 15 maja 1923.

Berlin 0'0127, Holandia 216'90, N. Jork 554, Londyn 2565, Paryż 36'85, Mediolan 27, Praga 16'48, Budapeszt 0'10, Belgrad 5'75, Sofia 4'40, Warszawa 0'0116, Wiedeń 0'0079, austr. kor. stempl. 0'0078½. (PAT).

GIEŁDA W BERLINIE.

Berlin, 15 maja 1923.

Warszawa 91¼—92, marka polska 92—92¼, Amsterdam 1645'75, Buenos Aires 15162, Bruksela 2419'93, Chrystiania 6882'75, Kopenhaga 7905'18, Helsingfors 1172'06, Włochy 2059'83, Londyn 195'260'62, N. Jork 421'94¼, Paryż 2807'96, Szwajcaria 7640'85, Japonia 207'48, Rio de Janeiro 41'92¼, Wiedeń 60'34, Praga 1266'82, Sofia 338'15, Belgrad 444'88, Budapeszt 8'10, Hiszpania 6458'81. (PAT).

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 15 maja 1923.

Jak było do przewidzenia, — z chwilą zmniejszenia podaży kursy akcji przemysłowych poprawiły się wydatnie — a silna tendencja zwykła utrzymuje się nadal.

Z akcji niekotowanych znaczne transakcje w Nitratach przy niedostatecznej podaży. Inne bez znaczących zmian.

Płacono dziś w tysiącach:

Chybi 168—165, Jaworzno 600 do 605, Lesienice 5½, Machlejd 25, Nitrat 20—25, Olszów 58, Przemysł węgl. 8—8½, Gazy z. 600—602.

Dewizy bez zmiany, — w akcjach tendencja silna.

Transakcje w akcjach (w tysiącach Mk): Browary 390, 395; Cmielów 68½, 68, 69, 67½, nieef. 36½; Gafota 17, 19, 18, 18½; Karpalit 39 75, 40, 42, 40, 39; Niemojowski Tow. Akc. 48, 46,

ZBOŻE.

Lwów, 15 maja 1923.

Giełda słabo odwiedzana. Ogólny obrót około 100 tonn. Popyt za ziarnem twardym i owsem pierwszej jakości przy minimalnej podaży.

Tendencja utrzymana — usposobienie mierne.

Pszenica 170000—180000, żyto 108000 do 111000, jęczmień 90000—95000, owies 132000—137000, Prima 140—148000, siano słodkie krajowe prasowane 55000 do 60000.

Kraków, 15 maja 1923.

Żyto 118000 Tendencja zniżkowa. Dowóz silny.

Warszawa, 15 maja 1923.

Żyto poznańskie 117 ft. wagi holend. 140000, żyto kongresowe 117—118 ft. wagi holend. fco Warszawa 135000, owies poznański 147000—148000 do 149000, jęczmień kongresowy browary 112000, groch polny 235000, lubin niebieski 165000, seradela 250000, otręby żytnie fco Grudziądz 62500 Mk.

47'5, 50, Parowozy 83, 86, 87, 86'5, Pezet 27,26; Pocisk 25 27; Nafta 42, 41, 43, 42'5, 44, 43½, 42½, 43½, 44½, 43; Rakszawa 135, 130, 125, 127, Rakszawa nieef. 105, 110, 100, 102'5; Siersza el. 34, 33, 32; Siersza g. 300, 298, 305, 296, 300, 293, 290, 292, 300, 295, 290; Tesp. 265, 268, 270, 257, 260, 257; Glob 4'5-475; P. T. H. 16, 14; Górka 300, Chod. 170, 171, 172, 173, 171, 172, 171, 170, 168, 167, 170, 167, 166½, 167; Ojkos 190, 195, 193, 192, 188, 187, 180; Ziel. 420; Bank hipot. 18, 19; Bk. Przemysłowy 20, 19, 18½, 20; Bk. Przemysłowy nieef. 19; Bk. rolniczy 22, 22½, 23; Bk. Ziemiński Kredyt. 17½, 18.

Transakcje w dewizach: Zurych 8750, 8800, 8775, 8750, 8800; Belgia 2715, 2720, Londyn 220, 226, 228½, 225; Berlin 115, 114, 113 115 113 114; Mediolan 2450; Paryż 3200, 3175, 3190, 3175, 3200, 3225, 3190, 3170; Wiedeń 70, 69½, 71, 69, 85, 64, 85, 69, 50.

Wartość nominał.	Ostatnia dywid.	Akcje	15 maja		14 maja	
			placa	żądają	placa	żądają
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym				
280	70—	Bank Związkowy	10000	—	—	10000
280	120—	Bank hipot.	17500	19500	18000—19000	19½—20000
1000	300—	Bank handl.	70000	—	—	—
280	35—	Bank Małopolski	21000	—	—	—
280	42—	Bank powsz. kred.	12000	—	—	—
280	42—	Bank Przemysłow.	17000	21000	18000—20000	31000—33000
000	2½—	Bank Rolniczy	21000	24000	22000—23000	21300
1280	84—	Bank Ziemi. kred.	17000	19000	17500—18000	16—17000
280	42—	Bank Ziemelny	1000	—	—	—
—	—	Agrochemia	—	—	—	—
500	500—	Browary	385000	400000	390000—395000	375—395000
140	140—	Chodorów	166000	174000	16500—173000	151—170000
1000	200—	Cmielów	67000	70000	67500—69000	63000
140	28—	Gafota	16000	20000	17000—19000	16050—18000
149	300—	Galicja	2200000	—	—	—
140	15'40	Górka	295000	305000	300000	—
140	70—	Karpalit	38000	43000	39000—42000	36000—40000
280	186—	Krakus	—	—	—	—
1000	90—	Niemojowski	45000	51000	46000—50000	44—46000
1000	300—	Ojkos	185000	196000	185000—195000	172—190000
500	60—	Parowozy	84000	83000	85000—87000	80000—88000
500	200—	Pezet	25000	28000	26000—27000	25—26000
350	—	Pocisk	24000	28000	25000—27000	20—21000
500	100—	Polska nafta	40000	46000	41000—45000	38000—42000
500	225—	Polskie Tow. Bud.	30000	—	—	—
10000	1500—	Porega	17000	—	—	—
140	100—	Rakszawa	124000	135000	125000—135000	125—130000
200	24—	Siersza elektr.	32000	35000	32500—34000	35000
140	—	Siersza gór.	288000	308000	290000—305000	280—290000
700	140—	Tepege	100000	—	—	—
1000	150—	Tespy	255000	272000	257000—270000	215—250000
509	180—	Ursus	36000	—	—	—
140	170—	Zieleniewski	325000	450000	430000	350—420000
500	100—	Polski Glob	4000	5000	4500—4750	4500
—	—	Polbal	—	—	—	—
140	70—	Polskie Tow. handl.	13500	16500	14000—16000	16000
1000	600—	Polsoł	1400	—	—	—
500	100—	Wawel	2500	—	—	—
140	28—	Żegluga Polska	7000	—	—	—

Dewizy i waluty	15 maja				14 maja			
	Waluty		Dewizy		Waluty		Dewizy	
	placa	żądają	placa	żądają	placa	żądają	placa	żądają
1 dolar ame.	47750—	48250—	47750—	48250—	47750—	48250—	47750—	48250—
1 dolar kan.	46750—	47250—	46750—	47250—	46750—	47250—	46750—	47250—
1 dynar	470—	480—	470—	480—	470—	480—	470—	480—
1 funt sterl.	223000—	225000—	223000—	225000—	224000—	225500—	222000—	224000—
1 fr. belg.	2700—	2720—	2700—	2720—	2710—	2730—	2715—	2735—
1 fr. franc.	3180—	3200—	3180—	3200—	3190—	3210—	3170—	3190—
1 gld. holend.	—	—	—	—	18800—	19000—	18650—	18850—
1 fr. szwajc.	8610—	8690—	8500—	8500—	8710—	8790—	8660—	8740—
1 kor. austr.	0'68	0'69	0'68	0'69	0'69	0'70	0'69	0'70
1 kor. czes.	1440—	1460—	1420—	1440—	1460—	1480—	1440—	1460—
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. węg.	10'50	10'70	10'50	10'70	10'80	11'60	10'90	11'10
1 lei	215—	225—	210—	220—	225—	235—	220—	230—
1 lira	2400—	2420—	2400—	2440—	2440—	2460—	2450—	2470—
1 mk. niem.	1'05	1'10	1'05	1'10	1'12	1'18	1'07	1'13
1 mk. hiszpa.	—	—	—	—	—	—	—	—

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Oddział we Lwowie

placiła za	15 maja	14 maja
1 austr. kor. złotą	8847	8538
1 markę niem. złotą	10401	10390
1 rubel złoty	22469	22445
1 frank złoty	8425	8416
1 gram czystego złota	29021	28991
1 dukat	99852	99729

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bonrdon. Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie faszyngule oraz Kurs kroju i szycia. 2626

PRASY do wyrobów dachówek. Formy do wyrobów rur betonowych. Cement wagonowy, poleca „Pilot” Lwów, Batorego 1. 4. 1716

SYPIALNE, łazienki, garnitury salonowe, klubowe i kancelaryjne, szafy, stoły, otomany, oraz antyki. Kollatza 5, Franciszek Zieliński, stolarnia w podwórzu. 2679

ZÓŻKA składane z materacami, Łóżka żelazne, dziecinne, Materace wiosienne, Otomany, Kanapki do rozkładania, oraz Meble wszelkiej jakości polca Magazynu Mebli STEIL i SPOŁKA, Lwów, Kazimierzowska 28. 2304

AJENCJA nieruchomości, Lwów, Chorążczyzna 27 poszukuje do kupna i ma na sprzedaż majątek ziemski, drzewostany, gospodarstwa rolne, kamienice, wille, domki, objekta fabryczne, parcele budowlane, sklepy i mieszkania. Transakcje przeprowadza szybko rzetelnie Zarząd. 2363

SPRZEDAM czarne krzyżowe pianino. Cena 8000.000 oraz maszyny pisarskie. Sw. Zofii 9, Pracownia krawiecka. 2822

SPRZEDAM piękną parcelę 410 sążni okolicą Liśniedza Osowski, Sadownicka 105. 2875

CEMENT wagonowy, Pane, Dachówki, Izolacje korkowe, Karbolinum, Dźwigary budowlane, Żelazo, Rury po cenach konkurencyjnych dostarcza „Pilot” Lwów, Batorego 1. 4. 1714

SYPIALNE czczotkowa i ołchowa, garnitur klubowy, tanio sprzeda „Ars”, Hotel Krakowski. 2861

KUPIE przedwojenne listy Banku hipotecznego, — Złotych Okazje kwitu 2021. 2597

WARSTAT STOLARSKI kupię. Kaim. ul. Kopernika 1. 16. 2898

FORTEPIAN lub pianino kupię prywatnie. Barabas, ul. Asnyka 1. 1. 2599

POSADY POSZUKIWANE.

SEUCHACZ techniki poszukuje lekcji na wsi na czas wakacji. — Złozzenia do Administracji pod „Seuchacz”. 2712

ZDOLNY skrzypek pedagog, władza europejskimi językami, poszukuje engagement na wyjazd. Administracja „Skrzypek”. 2896

MIESZKANIA.

ZAMIEŃCIE dwa pokoje z kuchnią w najpiękniejszej dzielnicy Krakowa za 3 pokoje lub większe w Lwowie z dopłatą. — Złozzenia Adm. Słowa Pol. red. W. Ch. 2918

RÓŻNE DONIESIENIA.

ARTYSTA skrzypek, obrotna Lwowa, po ciężkiej chorobie nie może obić posady dla braku ubrań. Błaga o pomoc za pośrednictwem Zjednoczenia Pol. Charsek. Tow. Kub. Ofiary przyjmują Sklep Spółki, Akademicka 22. 2029

ZŁUSIONA karta pócroczenia służby wojskowej i legitymacja kolejowa i wszelkie inne dokumenta na nazwisko Wroński Jerzy, ulewianiam 2900

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W POLSCE S. A.

Subskrypcję na akcje 4-tej emisji przyjmuje

BANK NARODOWY

ODDZIAŁ WE LWOWIE. 2903 AKADEMICKA 10.

Cena emisyjna dla posiadaczy starych akcji 1200 Mk.
za jedną akcję; dla nowych subskrybentów 1600 Mk.

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszy

„GAFOTY“ Lwowskiej Fabryki Obuwia Ski akc.

odbędzie się w sobotę dnia 9 czerwca 1923 r. o godzinie 12-tej w południe w sali
posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie z czynności za ubiegły rok administracyjny i przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie absolutorium dla Rady Zawiadawczej i Dyrekcji.
3. Uchwała o rozdzieleniu zysków.
4. Wybór członków Rady Zawiadawczej.
5. Wybór Komisji Rewizyjnej.
6. Ustanowienie marki obecności dla członków Rady Zawiadawczej za uczestnictwo w posiedzeniach Rady.
7. Ustanowienie wynagrodzenia dla Komisji Rewizyjnej.
8. Wnioski i interpelacje.

Uprasza się PT. Akcjonariuszy, zamierzających wziąć udział w tem Zgromadzeniu, ażeby w myśl § 26 statutu zdeponowali swoje akcje albo w Polskim Banku Przemysłowym albo w Powszechnym Banku Kredytowym we Lwowie lub też w Oddziałach tychże Banków do dnia 1 czerwca b. r. 2917

Posiadanie 10 akcji uprawnia do oddania jednego głosu PT. Akcjonariusze, którzy przez zdeponowanie akcji wykażą swoje uprawnienie do głosowania, otrzymają karty legitymacyjne, opiewające na ich imię i nazwisko, na których podana będzie również ilość złożonych akcji, tudzież ilość przypadających na nich głosów.

Rada Zawiadawcza.

DYREKTORA

komercyjno-administracyjnego, względnie komercyjnego,
poszukują

Zakłady dla Przemysłu Drzewnego S. A. w Stanisławowie

2731

(Wschodnia Małopolska).

Ze stanowiskiem związane jest mieszkanie. Reflektuje się
na siły pierwszorzędne.

Oferty wraz z curriculum vitae, uprasza się składać pod
adresem: Zakłady dla Przemysłu Drzewnego S. A. w Stanisławowie.

Przemysł Terpentynowy W POLSCE S. A.

subskrypcję na akcje przyjmuje 2904

BANK NARODOWY

Oddział we Lwowie -- Akademicka 10

Konkurs.

Prywatne 8-klasowe polskie gimnazjum koedukacyjne
w Borszczowie

rozpisuje konkurs na posadę kierownika

(wymagana pełna kwalifikacja).

Ponadto na posady:

Polonistów, Filologów, Germanistów, Matematyków, Przyrodników, Historyków, Religii, języka francuskiego, rysunków, gimnastyki, śpiewu, robót ręcznych, muzyki. Pierwszeństwo mają siły ukwalifikowane; warunki wedle norm rządowych z specjalnym dodatkiem miejscowym.

Podania udokumentowane, zaopatrzone w curriculum vitae należy wnieść na ręce Prezesa Ordynata Czarkowskiego-Golejewskiego w Wolkowcach ad Borszczów poczta Borszczów, najpóźniej do 25 maja 1923. 2902

7% Wiosna 1923 7%

Na wszelkie towary białe i pościel.

Flóra Szyfony Zefiry Perkale Płócenka Oxfordy Markizaty Spale, Woale Batysty Satyny Rioty

udziela

7%

opustu

Koldry Materace Kocce Sienniki Białizna damska i męska Chustki do nosa Reformy, Obrusy Pończochy Skarpetki Drelichy

I. DREXLER & SYNOWIE

Lwów, plac Kapitulny 2.

2254

(naprzeciw Katedry.)

7% WYPRAWY 7%
ŚLUBNE 7%

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.

Lwów, pl. Mariacki 10.

dostarcza

w ładunkach całowagonowych
terminowo

węgiel krajowy

i górnośląski,

koks dla kuźni. 2729

Wykwintna męska

BIELIZNA

w Krajowej fabryce bielizny

2910 LWÓW

2 Słowackiego 2.

Maszyny do szycia



najnowszych systemów części składowe tychże, przybory do krawieżyzny i do robót ręcznych poleca

Aleksander Malimon

Skład maszyn do szycia

Lwów, Wałowa 11a

Przyjmuje również maszyny do naprawy.

RYNKA: Dr. Stanisław LEWICKI
ordynuje jak co roku
2769 DOM POD TRĄBKĄ.

MULTA HURTOWNIA
KOCÓW
Lwów, Pl. Mariacki 4, HOTEL EUROPEJSKI

poleca po cenach konkurencyjnych na zbliżający się sezon:
kocce gładkie i wzorzyste, narzuty na otomany i łóżka, — PLEDY
DO PODROŻY i derki na konie. 2915

Ważne dla P. T. Kupców, Kooperatyw, Kolek rolniczych i Konsumentów!

JEDYNY NAJTAŃSZY MAGAZYN
POŃCZOCZ
w różnych najnowszych kolorach. 2901

MÜNZERA, LWÓW, RYNEK 14 naprzeciw głównego wejścia do Magistratu.

POŃCZOCKY JEDWABNE ZAGRANICZNE 28-500 Mp.

Gazowe i sorta od 30 000 Mp., Jedw. Flor. i sorta od 22 500 Mp. Półjedw. 15 500 i 18 500 Mp. Fildecosowe 12 000 Mp., Cienkie niciane z lodw. si. pa 6300 i 7800 Mp., Rękawiczki damskie i męskie w wielkim wyborze — Męskie skarpetki Flor. part. w najnowszych kolorach 9500 Mp. Pończochy męskie jedw. Flor. od 27 000 Mk.

Bielizna damska i męska po cenach fabrycznych.

GATRY i LOKOMILE
najlepszej konstrukcji i wykonania 2130
szybki termin dostawy

Generalne Przedstawicielstwo słynnej fabryki maszyn
ESTERER

FREYSINGER i Ska
Lwów. Tel. 391. 3 Maja 15.